Nr. 49. Środa, 1 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zatwierdził wybór ponowny Edwarda Simona na prezydenta a Michała Dymeta na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie na rok 1882.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu mianowało koncypistami skarbowymi w gałęzi stałej podatkowości adjunktów urzędów podatkowych: Władysława Scisłowskiego, Władysława Nesterowicza, Józefa Przybylskiego, Michała Grabskiego i Karola Sabudę, tudzież praktykantów konceptowych: Jana Noskiewicza, Antoniego Seweryna Emisbergera i Franciszka Dziurzyńskiego.

Według nadesłanych do dnia dzisiejszego sprawozdań o dalszym przebiegu księgosuszu w kraju, zaraza ta wygasła w dniu 5 bm. w Laszkowie w powiecie brodzkim, natomiast panuje jeszcze w Olchowczyku w powiecie husiatyńskim, gdzie w jednej zagrodzie ubito jedną chorą sztukę bydła, oraz w Kałaharówce w powiecie skałackim, gdzie w 2 zagrodach padło 2 sztuki a 2 chore i 2 podejrzane sztuki bydła ubito. Ogólna strata bydła w wyżej wymienionych zapowietrzonych miejscowościach wynosi 7 sztuk. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 23 lutego 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca.

Mimo kilku ważnych zwycięztw politycznych odniesionych w ostatnich czasach przez prawicę Rady państwa, jeden z jej organów na prowincyi ozwał się z trwożliwem upomnieniem, nawet z przykremi przewidywaniami. Wydaje mu się bowiem, że mimo okazanej jedności właśnie w ostatnich czasach i w sprawach ważnych, prawica wystawiona jest na ciągłe niebezpieczeństwo rozbicia się na frakcye. Takie polityczne *memento* w chwili, gdy większość prasy konserwatywnej i autonomistycznej podnosi same tylko tryumfy i stawia świetne horoskopy, wcale nie jest szkodliwe, owszem może przynieść korzyść sprawie publicznej. Że bowiem prawica nie przedstawia jednolicie zorganizowanego stronnictwa, to jest faktem niezaprzeczonym. Że dalej w łonie prawicy znajdują się żywioły dotąd niezadowolone całkowicie i gotowe do wystąpienia z niestosownemi w danej chwili żądaniami, to pokazało się w ostatnich czasach kilkakrotnie. Zdrowy zmysł polityczny i umiarkowanie odnosiły dotąd zawsze zwycięztwo nad niepolitycznemi aspiracyami malkontentów, ale samo ponawianie się kolizyi, samo odsłanianie braku jednolitości politycznej wobec przeciwnika gotowego do wyzyskania każdej słabej strony i każdego błędu, szkodzi w każdym razie prawicy. Malkontentom tym ciągle trzeba przypominać, że w umiarkowaniu i wywyższeniu interesów państwa po nad wszelkie aspiracye frakcyjne i dążności separatystyczne na jakiemkolwiek polu spraw publicznych, spoczywa cała siła prawicy i jej zdolność do ustalenia stosunków na nowych podstawach. Bywało już nieraz, że bezpośrednio po stanowczem zwycięztwie w Radzie państwa, prawica popadała w stan, mający pozory rozkładu i rozprężenia, a lewica łatwo i nadspodziewanie odnosiła pozorne tryumfy. Jeden taki zwrot zaciera efekt polityczny kilku zwycięztw, bo pozwala przeciwnej stronie wykazywać przed całym światem, że obecny stan rzeczy opiera się na kruchej podstawie i nie wytrzyma żadnej silniejszej próby. Zatem nie jest to błędem lecz zasługą, jeżeli wpływowe organa konserwatywne wśród tryumfów upominają prawicę i ostrzegają ją przed następstwami jakiegokolwiek zwichnięcia obecnego kierunku polityki.

Każdy objaw braku łączności obudza w lewicy nadzieję, że gabinet hr. Taaffego będzie prędzej lub później zniewolony zejść na drogę, na którą przed czterma laty zepchnięty zastał ostatni gabinet wiernokonstytucyjny. Znaczy to tyle, że hr. Taaffe miałby kiedyś szukać oparcia w lewicy, aby oprzeć się wygórowanym żądaniom prawicy. Ta nadzieja podobno w żadnym razie ziścić się nie może. Prawica zdradza czasem brak łączności, jej niektóre żywioły okazują w pewnych sprawach tendencyę odśrodkową, ale w chwili, gdy chodzi o system, wszyscy jednoczą się w jeden obóz, i hr. Taaffe, jak dotąd nie potrzebował stawiać kwestyi gabinetowej, tak tego i w przyszłości nie uczyni. Sprawa podatku od nafty i sprawa cel finansowych powinnaby pouczyć lewicę, że rzecz tak się ma rzeczywiście, i że tą drogą nie dojdzie do celu. Dlaczegoż zresztą szukać takich mglistych nadzieji, skoro była nieraz sposobność wzięcia udziału w rządach, skoro sam hr. Taaffe zbliżał się do lewicy z opróżnionemi tekami? Jeżeli lewica ciągle stawia sobie kwestyę w ten sposób, że musi albo posiąść cały rząd i przywrócić wszystko do stanu dawnego, albo trwać w systemie negacyjnym, to zagwarantować jej można to, że — nigdy nawet groźniejsze rozdwojenie prawicy nie doprowadzi jej do celu. Co prasa wiernokonstytucyjna powtarzała Czechom, dopóki oni trwali w systemie deklaracyjnym, to dziś organa prawicy mogą powiedzieć lewicy. Jak deklaracya czeska była niemożliwą, tak niemożliwą jest hegemonia jednego stronnictwa, chociażby się ono nazywało wiernokonstytucyjnem, i chociażby prawica w składzie dzisiejszym nie doprowadziła nigdy do jednolitości.

Rada państwa.

(*CXCIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 27 lutego. (*Kores. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 minut 10. Pos. Obratschai zdaje oświadczenie treści następującej: Przed kilkoma dniami pos. Chełmecki wniósł tu petycyę redaktora *Gwiazdki Cieszyńskiej*, w której zawarte jest twierdzenie, a względnie obwinienie, jakoby podpisy na petycyi, wniesionej przezemnie przed dwoma laty przeciw równouprawnieniu językowemu na Szląsku, były fałszywe. Oświadczam, że twierdzenie to jest kłamstwem. Ponieważ zaś o fałszerstwo ja sam jestem obwiniony, przeto, będąc członkiem wys. Izby, poczytuję sobie w interesie godności wys. Izby za obowiązek wytoczyć oszczercy proces. Abym mógł to uczynić, upraszam prezesa, aby kazał wygotować mi wierzytelny odpis owego pisma.

Prezes życzeniu temu uczyni zadość.

Pos. Gabler użala się prezesowi, że w protokole stenograficznym z ostatniego posiedzenia opuszczono z mowy jego ważny ustęp, i to w sposób nie pozwalający przypuszczać, iżby to było stało się przypadkiem. Uprasza więc o zarządzenie śledztwa, czyje w tem przewinienie, tudzież o unieważnienie

FANTASTYCZNE POJĘCIA

III.

(Ciąg dalszy.)

Najpotworniejszemi objawami fantastyczności średniowiecznej były czarnoksięstwo, wypływające z fantastycznego pojęcia o szatanie, i nauki hermetyczne oparte na niejasnem pojęciu przyrody. Gospodarka szatana na ziemi trwała długie wieki. Wiadomo, że sam we własnej osobie odwiedzał ludzi, ze znakomitościami staczał dysputy teologiczne, biedaków i prostaczków kusił, kobiety zwodził i romansował z niemi jak Don Żuan. Zkądże się wziął? widziano go przecież i dotykano — wchodził w ciała nieszczęśliwych na to, aby im jak ów zły duch legendy „wysuszać mózg, zatruć krew, połamać kości“. Opętani popadali w konwulsye, tłukli się o ziemię; szatan przez ich usta na rozkaz exorcysty przemawiał obcym językiem, jęczał lub przeklinał, musiał nazwać liczbę szatanów mieszkających w ciele opętanego i ich nazwiska: Astarokolk czy Sabalon, Asmodeusz, Earas, Cerber lub Beherit.... Najczęściej zaś denuncyował czarownika, który mocą czarodziejskich uroków wpędził go w ciało chorego. Poczem zaczynał się drugi akt strasznego dramatu: proces i prześladowanie czarnoksiężników. Nieszczęsne ofiary „czarnego mistrza“, czasem po długich męczarniach, czasem w dobrej wierze, przyznawali się, że go widzieli po nocach na sabacie i bili przed nim pokłony, tańcząc z nim dyabelskie tańce plecy o plecy, i wyprawiając różne bezeceństwa. Bo trzeba wiedzieć, że szatan „przyjmował“, że miewał t. z. sabaty na odludnych miejscach jak n. p. w Polsce na Pińskich moczarach i na Łysej górze, w Szwecyi na Blocula, w Austryi na Blocksbergu, we Włoszech w Darco da Ferraro itd.

Choroba opętania i egzorcyzmowanie było jeszcze mniejszem złem. Złe ograniczało się tu na tem, że nie leczono istotnie chorych i nerwowo rozdrażnionych, przeciwnie przez uroczyste ceremonie powiększano chorobę i rozprzestrzeniano zaród nerwowej egzaltacyi. Większą klęską było owe straszne prześladowanie mniemanych czarowników, o których jeden z fanatycznych sędziów wyraził się wymownie, że chciałby, „aby weszli wszyscy w jedno ciało, aby ich módz spalić na jednym stosie“. Palono ich bez miary i opamiętania. Samo miasto Tuluza widziało w przeciągu niedługiego czasu 400 egzekucyj. Pomimo że są to fakta tak bardzo znane, mało kto ma dokładne wyobrażenie, do jakiej cyfry dochodziły ofiary. Najgorszem bowiem złem było to, że owe ciągłe egzorcyzmy, procesa i egzekucye wytwarzały coraz to nowe i silniejsze hallucynacye w wstrząśniętych imaginacyach. Czarownicy i czarownice przyznawali się tysiącami do winy, czarnoksięstwo przeszło w monomanię, która, jak wiadomo, przybierała różne formy. Niektórym czarownicom i opętanym zdawało się, że je szatan zamieniał w zwierzęta, i wyły lub szczekały, stosownie do wyimaginowanej metamorfozy, inne mniemały, że mają moc sprowadzania gradu i burzy; inne ulegały momonomanii antropofagii; zdawało im się jakoby w czasie szatańskiego sabatu zabijały dzieci nowonarodzone, wysysały im krew, kości paliły na proch. „Zabiłam kilkoro dzieci własnemi rękoma“ — wyznała jedna z owych mniemanych opętanych, zakonnica, która nigdy nie opuszczała furty klasztornej — otrułam, udusiłam, przebiłam serce igłą, utopiłam, ugotowałam.... inne dałam na pożarcie lwom, wilkom i wężom....“

Do jakiej liczby dochodzili owi wrzekomi czarownicy, świadczy energiczne sprawozdanie jednego z sędziów cywilnych w procesach o czarownictwo. „Czarownicy — pisze — mogliby wystawić armię równą Xerxesowej, która przecież przechodzi liczbę 18.000. W samej Francyi było ich za Karola IX przeszło 300.000!... To przeklęte i nieszczęsne robactwo chodzi wszędzie tysiącami, mnożąc się po ziemi, jak liszki w naszych ogrodach....“

Jednakże pomimo całej swej „rzeczywistości“, którą potwierdzały tysiące tysięcy świadków, szatan średniowieczny był tylko złudzeniem, stworzonem mocą wyobrażeń fantastycznych, które, jak widzieliśmy, uzupełniały i ubarwiały biblijnego Złego Ducha. Fantazya staje się twórcą. Wiadomo, że może do tego stopnia pobudzić nerwy, że te bez pomocy zewnętrznego świata wywołują zupełne omamienie zmysłów, tworzą obrazy na zewnątrz widzialne i dotykalne. Można w stanie gorączkowym czuć, widzieć, słyszeć to, czego w rzeczywistości nie ma. Tak pojęcie wyradza rzecz samą, obraz silnie odbity w imaginacyi stwarza hallucynacyę. W średniowiecznym materyalnym szatanie tyle było rzeczywistości, ile było siły w wyobrażeniach fantastycznych o nim. Same w sobie wyobrażenia te mogły być dość niewinne; pod ich wpływem mogła powstać fantastyczna legenda, ładny Breughelowski obrazek; samotny mnich mógł fantastycznym rysunkiem misternie przyozdobić karty modlitewnika. Ale żadna myśl ludzka nie pozostaje długo w stanie abstrakcyi — prawda, czy fałsz musi koniecznie fatalnie przejść w życie, wcielić się w rzeczywistoć, objawić się czynem. Zdaje mi się, że światem moralnym włada to samo ogólne prawo atrakcyi, co rządzi światem fizycznym. Myśl, jak przedmiot rzucony pod niebo musi spaść na ziemię — bo życie powszednie i praktyczność są prawdziwym punktem ciężkości i muszą koniecznie przyciągać ku sobie idee. Tak wyobrażenie fantastyczne o szatanie znalazło straszne zastosowanie praktyczne: legenda o „Satanaelu i jego drużynie, spadającym na ziemię jak krople deszczu“, aż nadto sprawdziła się w rzeczywistości.

I któżby chciał i mógł o wylew krwi, o nadużycie i zbrodnie obwiniać pojedyńczych ludzi, Kościół lub parlamenta? Kto tak uczyni, nie będzie miał słuszności — byłoby to mierzyć przeszłość miarą dzisiejszych wyobrażeń. Ludzie ówcześni według swego pojęcia działali dobrze; jedynym tyranem było tu złudzenie.... Popłynęło morze krwi, a co było na dnie? Tylko złudzenie wytworzone przez fantastyczne pojęcie. Błąd był w zasadzie, nie w czynie, który już był tylko konieczną konsekwencyą fałszywego wyobrażenia.

Mniej krwawo niż w czarownictwie ale nie mniej charakterystycznie objawiła się fantastyczność średniowieczna na polu wiedzy w naukach t. z. hermetycznych. Widzieliśmy wyżej, że te nauki obejmowały w jedno ciało wszelką wiedzę. Ówczesny uczony i filozof musiał być astrologiem i alchemikiem, lekarzem, humanistą, magikiem, teologiem, matematykiem i Bóg wie czem jeszcze. Przedstawiał się dość dziwacznie; chodził w birecie i todze, był dworakiem, wodzom i monarchom stawiał horoskopy lub pokazywał w zwierciedle cienie zmarłych kochanek. O znaczniejszych legenda twierdziła, że byli czarodziejami. Tak sławny uczony Trithuin, filozof, historyk-kronikarz, piszący o wszystkiem, o filozofii, religii, mistyce i czarnych sztukach, był uważany przez lud za wielkiego czarodzieja. On to miał pokazać cesarzowi Maksymilianowi cień jego ukochanej małżonki Maryi Burgundzkiej. Inny znany i popularny uczony, o którym już wspomnieliśmy, Agrippa, także miał być w tajemnych relacyach z podziemnemi władzami. Lud mniemał, że jego duchem domowym był wielki czarny pudel, który go nigdy nie odstępował — i nosił obrożę ozdo-

protokołu stenograficznego a wydrukowanie nowego.

Prezes odpowiada, że dobrze sobie przypomina w mowie pos. Gablera ustęp opuszczony, że stenografowie mieli go też nietylko w stenogramie, lecz i w przeniesieniu na zwykłe pismo, że jednak rękopis ten dostał się do drukarni skarbowej bez stwierdzenia przez weryfikatorów. Przyrzeka więc śledztwo, a co do naprawy mniema, że wystarczy dodać do protokołu stenograficznego kartę z opuszczonym ustępem.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód wybór uzupełniający do komisyi celnej w miejsce pos. Lienbachera. — Wybrano pos. Alojzego Liechtensteina.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę etat ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie tytuł pierwszy, kierownictwo centralne, wydatki 479,000 zł. zgodnie z preliminarzem rządowym.

Pos. Menger zapuszcza się w polemikę z pos. Fanderlikiem o to, że pos. Fanderlik nie czytał chyba jego broszury o wyborach z Izb handlowych, skoro przypisuje mu w mowie swej w ogólnych rozprawach budżetowych niewłaściwe pojmowanie ordynacyi wyborczej.

Prezes przerywa mowcy, wzywając go, aby mówił o rzeczy.

Pos. Menger odpowiada na to, że jest przy rzeczy, bo mówi o oddziaływaniu powołanych czynników na konstytucyę, administracyę i t. d. W dalszym ciągu wywodów mowca usiłuje zbić zdanie p. Hausnera, jakoby Galicya była pokrzywdzona co do liczby reprezentantów. Mowca w końcu wynurza przekonanie, że Niemcy jako najznakomitsze plemię w Austryi, są i będą powołani do odgrywania innej roli w państwie od teraźniejszej.

Pos. Schönerer, zapisany do głosu, jest nieobecny; traci przeto głos.

Suma wydatków na kierownictwo centralne przyjęta

Następują wydatki na policyę stanu w ilości 120,000 zł., zgodnie z preliminarzem rządowym.

Poseł Kronawetter zabiera głos w imieniu tych klas, które dzięki ustawodawstwu liberalnemu nie mają dotychczas reprezentacyi w Radzie państwa. Wystąpiwszy nasamprzód przeciw posłowi Jaques, mowca uderza następnie na upośledzenie klasy robotniczej w reprezentacyi państwa, na uszczuplanie praw stowarzyszeń i zebrań prawa domowego itp. a za to wszystko czyni odpowiedzialnym system liberalny, który na to wydał szereg ustaw zasadniczych, aby je poznosić innemi ustawami; gdzie zaś z pierwotnych ustaw jeszcze się pozostało cokolwiek, tam sparaliżował tę resztkę rozporządzeniami. Tak było za gabinetu Auersperga, tak jest za rządów Taaffego. Dziś robotnicy nabrali więcej rozumu i nie będą już narażali się na barykadach, aby plon walki zebrali inni. Niechęć i apatya ogarnia ludność wśród takich okoliczności. Mowca zapytuje rząd, czy prawda, o czem mówią, że po zjeździe gdańskim zawarto umowę między rządami o międzynarodowe kroki przeciw socyalistom, której to umowy skutkiem ma być teraźniejsze tak srogie obchodzenie się z socyalistami w Austryi. Mowca kończy wniesieniem rezolucyi wzywającej rząd, aby w przyszłym budżecie nie preliminował wydatków na policyę stanu ryczałtem, lecz wykazał je szczegółowo.

Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie, jest więc przekazana komisyi budżetowej do narad wstępnych.

Prezes ministrów hr. Taaffe oświadcza, że nie byłby zabrał głosu, gdyby rezolucya pos. Kronawettera nie była zyskała poparcia. Rząd nie może zgodzić się na nią. Wydatki na policyę stanu są tego rodzaju, że nie można ich wyszczególniać pozycyami. Są to wydatki jednakowe w wszystkich państwach co do swej natury, a różne tylko co do sumy; inne państwa przeznaczają na nie kwotę o wiele większą. Pos Kronawetter powiedział, że wydatki te nie powinny znajdować się w budżecie żadnego państwa cywilizowanego; w takim razie wszystkie państwa powinny albo wyrzec się tych wydatków, albo oświadczyć, że nie zaliczają się do państw cywilizowanych. Ze ryczałt 12,000 zł. na Austryę nie jest za wielki, każdy pewnie przyzna. Jest to kwota przyzwalana poprzednim także rządom, a teraźniejszy nie podwyższa jej, mimo że zaszły rozliczne okoliczności, któreby tego wymagały. Pos. Kronawetter użalał się na sposób wykonywania ustaw w Austryi. Rząd poczytuje sobie za obowiązek wykonywać ustawy ściśle. Rząd jako taki, a więc ministrowie nie wykonywują ustaw osobiście i wszystkiego dopilnować nie mogą. Może więc tu i owdzie zachodzą niewłaściwości, ale w takich wypadkach znów ustawy dają sposób na to, mianowicie otwierają drogę rekursów i użaleń do właściwych instancyj; w ostatniej zaś instancyi orzeka znów nie ministerstwo, lecz trybunał państwa. Uważam też właśnie za zadanie rządu starać się, aby sprawiedliwie wykonywano ustawy, t. j. aby, przyszedłszy do skutku sposobem konstytucyjnym, właśnie też ściśle w duchu konstytucyjnym były wykonywane. W ten sposób dojdziemy do praktyki zasady: równe prawo dla wszystkich. Równe prawo dla wszystkich jest wtedy, gdy ustawy względem wszystkich równie ściśle są wykonywane. Pos. Kronawetter pytał mię, czy słyszałem coś o rokowaniach w Gdańsku; zapewniam, że w tym względzie nic nie słyszałem.

Prezes gani pos. Kronawetterowi wyraz nieparlamentarny użyty w polemice z dr. Jacques.

Wydatki na policyę stanu przyjęto.

Idą z kolei wydatki na *Dziennik ustaw państwa* w ilości 59,000 zł. — Przyjęto je bez dyskusyi.

Dalej wydatki na administracyę polityczną w krajach w sumie 5,589,000 złr., t. j. przez zaokrąglenie kilku pozycyj o 4394 mniejszej od preliminarza rządowego.

Pos. Obentraut mówi o ciężarach ponoszonych przez stan włościański, szczególniej na budowę i utrzymanie dróg, policytując natomiast skargi na ciężary szkolne za nieuzasadnione; oświadcza się przeciw podatkowi osobisto-dochodowemu, który byłby nowym ciężarem właśnie dla chłopów; w ogóle rozwodzi się mowca wśród ciągłej wrzawy, choć w sali niewielu jest posłów, o podatkowości

Pos. Lustkandl wśród niemniejszej wrzawy omawia kwestyę reformy administracyi politycznej, żądając zebrania materyałów o kosztach jej i rozkładzie ich na państwo, kraje, powiaty i gminy; albowiem bez tych materyałów nie można ocenić sprawy dostatecznie.

Wydatki na administracyę polityczną w krajach przyjęte. Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz 3 min. 10. Następne jutro.

Podajemy dokończenie mowy dep. Ottona **Hausnera**, mianej podczas rozpraw nad funduszem dyspozycyjnym:

„Z stoiczną obojętnością przyjmujemy powtarzany nam tak często zarzut bierności Galicyi wobec skarbu. Ten stosunek nasz wobec ordynacyi wyborczej, która stwarza całkiem sztuczną większość i mniejszość, która nas upośledza, jest jednym z silnych dowodów, jakie w ostatnich latach zrobiliśmy postępy w bezwarunkowej wierności państwu; to zaś samo przez się naprowadza mię na mowę pos. Kułaczkowskiego, w której powiedziano o Polakach, że ich patryotyzm austryacki jest bardzo młody i najświeższej daty. „Najświeższej daty“, to może pewna przesada; ale rzeczą jest pewną, że dopiero od wydania rozporządzenia przywracającego językowi polskiemu naturalne prawa rozwinęło się w nas dobrowolnie poczucie przynależności do państwa austryackiego i przywiązanie do niego. To zaś dla korony, która rozporządzenie to wydała, jakoteż dla ministerstwa, które sprawę tę poruszyło, a nakoniec i dla nas, którzy okazujemy się godnymi rozporządzenia tego i wdzięcznymi, jest tylko zaszczytem. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Na prawdę powątpiewam, czy pos. Kułaczkowski mową swoją przysłużył się sprawie, której broni; zdaje mi się bowiem, że nawet najżyczliwszy przyjaciel jego musiałby dojść do rezultatu, że pos. Kułaczkowski nieraz dowiódł właśnie czegoś wręcz przeciwnego, niż dowieść chciał, i że nawet najpobłażliwszy sędzia musiałby uznać, że sposób, w jaki pos. Kułaczkowski wciągnął do dyskusyi parlamentarnej proces, który nie wyszedł jeszcze po za stadyum śledztwa wstępnego, gdy nie ma jeszcze wygotowanego oskarżenia, gdy fakt występku nie jest jeszcze i nie ma jeszcze nikomu być znany — że sposób, w jaki on go wam komentował i w jaki rozważał winę i niewinność oskarżonych, był co najmniej uderzający i bez taktu. Powtarzany zaś fałsz, jakoby postępowanie sądów było wywołane namiętnością stronnictwa politycznego, a nawet naciskiem dziennikarstwa polskiego, i jakoby sądy ulegały tym wpływom, jest co najmniej zamachem na godność i niezawisłość austryackiego stanu sędziowskiego, jakiej w parlamencie bez nagany nigdy jeszcze nie usłyszano. I rzecz to szczególniejsza — właśnie owe blade restrykcye szan. preopinanta, jego zapewnienia i zaklinanie się, iż nie myśli ubliżać sędziom bynajmniej, że uważa ich za osoby honorowe — sprawiły na mnie wrażenie przykre i wstrętne. Proszę was bowiem osądzić, ażali sędziego, któremu się zarzuciło, iż działa pod naciskiem dziennikarstwa, można uznać za człowieka honorowego! Taki sędzia nie jest mężem honoru, jest on niepomny obowiązku; a kto śmie powiedzieć jedno, powinien mieć tyle odwagi, żeby powiedzieć drugie, żeby scharakteryzować takie postępowanie sędziego!

Niezliczone cytaty z dzienników polskich sprawiły, na mnie przynajmniej, wrażenie wręcz przeciwne zamierzonemu; nigdybym nie był uwierzył, że dziennikarstwo nasze wobec akcyi na korzyść Rossyi, jaką prawdopodobnie i sądy przypuszczają, tak umiarkowanie będzie się wyrażało. Szczególniej zabawny i pocieszny był zarzut uczyniony jednemu z nowych pism krakowskich. Pismo to powiedziało, że jeden z głównie oskarżonych, *hofrath* Dobrzański, już dawniej na Węgrzech był rusofilem. Otóż proszę was osądzić: *hofrath* Dobrzański jest oskarżony o zbrodnię; przeciw niemu występuje dziennik i powiada, że był rusofilem. Mojem zdaniem nie pięknie to być rusofilem (*wesołość na prawicy*), ale karygodnego nic w tem nie ma, a więc też dziennik ten pozostaje daleko po za zapatrywaniem sądów, ale zdaniem posła Kułaczkowskiego jest to artykuł podburzający i oszczerstwo. Rozczulił mię jednak trud pos. Kułaczkowskiego, poniesiony przy zbieraniu cytatów z dzienników polskich, czuję się obowiązanym do wdzięczności i dam mu podarek w zamian. Moje cytaty wyjęte są z trzech dzienników rossyjskich, z których dwa wychodzą we Lwowie, jedno w Petersburgu. Dwa pierwsze datują z r. 1866, mianowicie po bitwie pod Königgrätzem.

Słowo z dnia 27 czerwca r. 1866 powiada: „Wszelkie usiłowania dyplomacyi i Polaków uczynić z nas odrębny naród ruski i unicki, były daremne, a galicyjska, węgierska, moskiawska, tobolska rusczyzna pod względem etnograficznym i dziejowym, jako też pod względem obrządku jest jedną tylko Rosyą. Czas już, zdaje się nam, przekroczyć nasz Rubikon i każdemu śmiało w oczy powiedzieć, że niemożemy oddzielać się chińskim murem od naszych braci i od związku z całą resztą naszego świata russkiego pod względem języka, literatury, cerkwi i narodowości; nie jesteśmy Rusinami z r. 1848, jesteśmy prawdziwymi Rossyaninami!“ (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*).

Drugi artykuł *Słowa*, z dnia 22 sierpnia r. 1866, powiada: „Że w roku 1848 jedynie dla zyskania przychylności rządu zapewnialiśmy ówczesnego gubernatora, że jesteśmy Rusinami nie Rosyanami, historya wybaczy nam nieprawdę; albowiem, gdybyśmy powiedzieli prawdę, nie byliby nam pozwolili oddychać po rossyjsku.“ Podawszy jeszcze jeden charakterystyczny cytat z *St. Pieterburskich Wiedomosti* dep. Hausner mówił dalej:

„Ograniczę się na sprrotowaniu tylko kilku pomyłek pos. Kułaczkowskiego. Powiedział, że gmina Hniliczki chciała przejść na prawosławie za poradą hr. Della Scala. Pan ten trzymający się zdala od polityki, ogłosił w kilku dziennikach polskich energiczny protest przeciw temu fałszywemu twierdzeniu księdza Kaczały i podał przeciw niemu skargę o oszczerstwo. Pos. Kułaczkowski, który tak głębokie robi studya w dziennikarstwie polskiem, z pewnością także spotkał się z tym protestem, a zdaje mi się, że powtarzanie w parlamencie fałszywego twierdzenia ks. Kaczały jest niewłaściwem korzystaniem z nietykalności poselskiej.

Dalej pos. Kułaczkowski opowiadał dużo pięknych rzeczy o błogiej działalności wielu towarzystw, mianowicie Towarzystwa imienia Kaczkowskiego i *Proświty*, które odwiodły chłopa od pijaństwa. Do tego jednak pos. Kułaczkowski w zwykłej sobie życzliwości dodał, że podjęto tę kampanię przeciw pijaństwu ku wielkiemu żalowi Polaków, przeciwników politycznych. Co się tyczy części pierwszej, muszę nadmienić, że ostatni popis ludnosci niestety odsłonił nam fakt, iż mimo błogiej działalności owych towarzystw oświaty ludowej właśnie w czysto ruskich powiatach jest 93 do 97 prc. analfabetów, tak, że po strąceniu jeszcze z pozostających 3 do 7 prc. pewnej liczby na właścicieli dóbr, księży, nauczycieli i na stan średni, dojdziemy do rezultatu, że chłopi tam wcale ani czytać ani pisać nie umieją. Tak jest np. w powiecie Bohorodczańskim, gdzie niema ani jednego wójta umiejącego czytać i pisać. Jak tam mają się rzeczy z „czytelnią“, niech panowie sami osądzą.

Nie będę atoli przywiązywał wielkiej wagi do tego, wolę przypuścić, że jest dobry zamiar bez dobrego skutku; ale że to szerzenie oświaty i odwodzenie od pijaństwa działo się ku wielkiemu żalowi polskich przeciwników politycznych, przeciw temu muszę zaprotestować. Ustawa przeciw pijaństwu wypłynęła z wniosku księdza obrządku łacińskiego i głosowali za nią w sejmie wszyscy Polacy. Dzienniki polskie w ostatnich latach podawały długie i gruntowne artykuły o radykalnej i bezwzględnej reformie szynków, mianowicie za pomocą utworzenia sklepów kupieckich po wsiach i miasteczkach i czytelni ludowych. Aby więc to działo się ku wielkiemu żalowi Polaków, jest, że łagodnie się wyrażę, insynuacyą.

Cytat pos. Kułaczkowskiego z *Gazety Narodowej* z d. 10 lutego, że wybór p, Dobrzańskiego posłem na sejm z okręgu Stanisławowskiego wypadł na korzyść centralistów i Moskali, wywołał wesołość na lewicy, a wyznać muszę, że na pierwszy rzut oka jest w tem coś nieprawdopodobnego. Gdy atoli przypomniemy sobie, że były poseł do Rady państwa, a dziś głównie oskarżony ksiądz Naumowicz był tu przez długie lata sprzymierzeńcem stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“, rzecz ta traci cokolwiek z swego nieprawdopodobieństwa. (*Wesołość na prawicy*).

Zwinięcie krakowskiego wyższego sądu krajowego nazywa pos. Kułaczkowski planem fanatyków polskich w celu przeniesienia sędziów Rusinów do Galicyi zachodniej. Tymczasem jest to plan ułożony od lat wielu i jako wielce upragniony w interesie służby propagowany przez prezydenta wyższego sądu krajowego bar. Schenka, który jest narodowości niemieckiej.

Krótko się uporałem z sprostowaniami. Nie tak krótko zbyć mogę ubolewania godny charakter całej mowy pos. Kułaczkowskiego. Nie mogę pominąć milczeniem i przepuścić tonu, w jakim dawał on swój tak zwany pogląd na stosunki galicyjskie. Stara to piosnka, którą sto razy słyszeliśmy, o panujących jakoby faworyzowanych, głaskanych, rozzuchwalonych Polakach, a cierpiących, uciśnionych, teroryzowanych Rusinach. Rzuconej rękawicy Polacy dotychczas niestety nie podjęli należycie, a pochodziło to z szlachetnej pobudki,

---

bioną gwoździami ułożonemi w figury magiczne.

Zamknięty w swojej pracowni, Agryppa podobno wiedział wszystko, co się działo na szerokim świecie, dzięki owemu pudlowi-szatanowi. Legenda powtarzała mnóstwo jego czarów — płacił nieraz w gospodzie pieniędzmi, które po jego odjeździe zamieniały się w śmiecie; kobiecie jednej napełnił kosz dukatami, z których także nic się nie pozostało prócz śmiecia; w umarłe ciała wpędzał szatana, umiał wywoływać cienie zmarłych i pokazywać je w zaczarowanem zwierciedle itd.

Wszyscy prawie uczeni otaczali się tajemnicą — życie ich było rodzajem legendy, jednak ludzi to byli wszechstronnie wykształceni; tylko że ta ich wiedza była jak istna szata arlekina, złożona z różnych kawałków, i barwnych i pstrych, i cennych i lichych. W ogóle pisali i rozprawiali o wszystkiem, o filozofii, historyi, teologii, medycynie, tak jak o magii i kabalistyce. Agryppa pisał o exploatacyi min i o relikwiach św. Antoniego, o sprawiedliwości i prawie i o trzech małżonkach św. Anny, o geomancyi i magii, o koronacyi Karola Vgo, pisał komentarze o listach św. Pawła do Rzymian, traktat o Hermesie Trismegiście, o znajomości Boga i o antidotum przeciw zarazie, mowę na cześć księżnej Sabaudzkiej i traktat o wyższości płci niewieściej, o maszynach wojennych, o „bankiecie Platona“, o wyprawie ks. Bourbon do Włoch, o filozofii hermetycznej, o inkwizycyi, nareszcie o próżności i niepewności wiedzy ludzkiej....

Znajdujemy w sławnej powieści Rabelaisgo kartę ciekawą, która jest najlepszą ilustracyą dziwacznych stosunków ówczesnych, a głównie nauki i erudycyi, popierającej największe absurda. Jeden z bohaterów powieści, Panurge, niepewny o swe losy małżeńskie, idzie po radę do sławnego czarodzieja i magika Her Treppy. „Czy chcesz — mówi uczony czarodziej — wiedzieć prawdę za pomocą pyromancyi czy aeromancyi, hydromancyi czy lecanomancyi, niegdyś używanej przez Assyryjczyków, czy katoptromancyi, mocą której Didius Julianus, cezar rzymski, odgadywał przyszłość, czy euscinomancyi, mocą której ujrzysz szatana, czy alfitomancyi, o której pisze Teokryt w *Farmaciatrii*, czy też za pomocą tyromancyi, gyromancyi, sternomancyi, axionomancyi, której Homer używał przeciw kochankom Penelopy, czy bobanomancyi, sycomancyi, ichthyomancyi, tak niegdyś praktykowanej przez Tereziasa i Polidamasa?.... Ta nieskończona nomenklatura, która się ciągnie przez trzy karty, mogłaby się wydawać tylko przesadą wesołego autora, ale jest prawie niczem wobec nomenklatury ówczesnej wiedzy hermetycznej.

Kabalistyka dzieliła się na różne praktyki: *maasith*, *igyonith*, na różne oddziały: *themura*, *gematria*, *notarikon*. Magia według tego, z jakich znaków przepowiadano, rozpadała się rzeczywiście, tak jak w powieści Rabelaisgo na geomancyę, hydromancyę, pagomacyę, aeoromancyę, gastromancyę, catoptromancyę, dactylomancyę, onychomancyę i tak dalej w nieskończoność. Astrologia i alchemia miały także swoje działy i poddziały, swoją nomenklaturę i nieskończone odrębne praktyki — a zatem wiedza oparta na próżnych rojeniach była nadto rodzajem chińskiego abecadła nieprzystępnego, wymagającego wielkiej nauki. Nie było nadto w składowych częściach nauk hermetycznych żadnej harmonji, wzajemnej proporcyi i stosunku. Perspektywa moralna jest rzeczą trudną do osiągnięcia — oznaczyć właściwe miejsce, nadać stosowne znaczenie każdemu pojęciu i każdej myśli, jest dziełem już dojrzałego umysłu. Uczony średniowieczny był jak dziecko, co na białej karcie rysuje dom, górę, ptaka i drzewo jednej wielkości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z prawdziwej ale niestety niepraktycznej idei że te spory domowe należą przed *forum* sejmowe. Nie rozbroiło to przeciwników, lecz tem więcej ich ośmieliło, a zachodzi niebezpieczeństwo, żeby nakoniec i nieuprzedzonym nie zdawało się, że w oskarżeniach tych jest coś prawdy. I dla tego w obronie prawdy głos podnoszę i przedstawię stosunki tak, jak się mają w istocie.

Lud ruski, który co do języka i kultury ma się obok bratniego ludu polskiego mniej więcej tak samo, jak Niemiec północny, używający *patois*, obok Niemca południowego, mówiącego tak zwanem *hochdeutsch*, zasługuje na szczere sympatye swoją skromnością, uległością, poszanowaniem władzy, gościnnością i religijnością, a niemniej i umysłowem uzdolnieniem; i te sympatye dla ludu ruskiego żywimy też w zupełności. Stósunki między Rusinami a Polakami są nietylko pokojowe, lecz nawet przyjazne i serdeczne. Teatr ruski pobiera od sejmu doroczną subwencyę, a gdzie grywa, zwiedza go publiczność polska. Takąż subwencyę mają wydawnictwa książek i pism ruskich. Ksiądz Naumowicz, kiedy tu w Radzie państwa zasiadał, powiedział w jednej z swych mów, że Rusini są ludem bez szlachty, a powiedział to z pewną dumą. Mimo to jest szlachta ruska, która jednak językiem i obyczajem tak się zbliżyła do polskiej, że wspomnione stronnictwo już jej nie zalicza do Rusinów. Brak tej klasy społecznej nie uczyniłby uszczerbku Rusinom, jak nie czyni go Szwajcarom lub Serbom – ale Rusini są także ludem bez stanu średniego, bez mieszczaństwa, i w tem jest wielce ważny moment ich narodowości i przyszłości. Każdy Rusin, który przyswoił sobie jakie takie wykształcenie, jest zniewolony oprzeć się na kulturze albo polskiej albo rossyjskiej; na pierwszą z tych dróg weszli niektórzy utalentowani mężowie, którym to wyszło na pożytek i zaszczyt. Na drugą z tych dróg wstąpiło stronnictwo jednomyślne, dobrze dresowane i świadome swych celów, a więc potężne, które od patrona grecko-katolickiego kościoła metropolitalnego w Lwowie powszechnie w kraju nazywane jest stronnictwem świętojurskiem. Ta to ruszczyzna w ostatniej Izbie poselskiej była reprezentowana przez 15tu, dziś już reprezentowana przez 2 członków, albowiem ks. Ozarkiewicz jest Rusinem, ale nie należy do stronnictwa świętojurskiego. Stronnictwo to od r. 1847 aż do dnia dzisiejszego zmierzało bez ustanku i z coraz większą energią i ruchliwością do jednego i tego samego celu, t. j. do zbliżenia się, językiem, literaturą, zwyczajami, religią i zapatrywaniami politycznemi do Rossyi. Co atoli z początku mogło uchodzić jeszcze jako zaślepienie i błądzenie po manowcach, z czasem, a mianowicie od r. 1861, stało się grzechem śmiertelnym przeciw własnemu ludowi. Albowiem w tym samym roku, w którym zwrot konstytucyjny w Austryi dał Rusinom to, czego nigdzie nie mieli, a co najwyżej sobie wszędzie cenią, zupełną autonomię w gminie i zachowanie języka w szkole, w sądzie i w reprezentacyi kraju, w tym samym roku wszczęła się w Rosyi przeciw uległemu i nieszkodliwemu szczepowi bratniemu walka eksterminacyjna i dzieło spustoszenia, tak wstrętne, jakiego wiek dziewietnasty nie widział (*Brawo! brawo! z prawicy*). Biedny, nieszczęśliwy lud bez wykształcenia szkolnego słabo tylko bronił języka. Gdy atoli godzić poczęto w wiarę ojców jego, bronił się z pogardą śmierci i od czasów pochodni Nerona i inkwizycyi rządów hiszpańskich nie słyszano tylu jęków ludzi prześladowanych za wiarę. Ja sam z drgającemi nerwami i łzami w oczach widziałem, jak kolbowano lud, aby odeprzeć go od bramy kościelnej.

Stronnictwo świętojurskie nietylko nie zaprotestowało przeciw męczeństwu braci swej w Rossyi, owszem wszelkiemi siłami dopomagało dokonać tego dzieła. I z przerażeniem widzieliśmy, jak księża porzucali poruczone swej pieczy parafie, wyrzekali się swej wiary, i w Rossyi wspinali się na wysokie urzędy, i obok kolb i nahajek pomagali własną brać nawracać na schizmę. Oprócz takiego postępowania stronnictwo świętojurskie w Galicyi dopuszczało się także innych grzechów wobec ludu, przejęło go jadem agitacyj, straciło z oka materyalne interesa ludu, dopomagało do rozkwitu lichwy i nędzy. I takie stronnictwo, co przy każdej sposobności wymyśla na urządzenia konstytucyjne, które właśnie dały Rusinom swobodę rozwoju o własnych siłach, było sprzymierzeńcem stronnictwa „wiernokonstytucyjnego"! Używano go przeciw nam jako broni i jakby na szyderstwo nazywano je także wiernokonstytucyjnem.

Zwolna jednak stracił lud zaufanie do swych przywódzców i już w wyborach do sejmu w r. 1876 niejednego z dawniejszych posłów swych porzucił. Ale dopiero wybory do Rady państwa w r. 1879 stały się prawdziwą klęską dla stronnictwa świętojurskiego i dwaj tylko pozostali. A nie uchodzi przypisywać tak bezprzykładną klęskę w powiatach czysto ruskich zapomnieniu się urzędników austryackich w obowiązkach, przekupstwu i gwałtom Polaków.

Wracam do pierwszych uwag moich: już nie jest zagrożona konstytucya, o konstytucyi lewica milczy. Ale za to w r. 1882 zagrożony jest stary austryacyzm, dawna biurokracya austryacka i idee Maryi Teresy i Józefa II. Z tych czcigodnych resztek starożytnych za ministerstwa Taaffego tyle już wyeliminowano przez wiadome licytacye i nienowe już frymarki, że nic już nie pozostało. A powiedział to nietylko pos. Jaques, którego mowa, nawet na lewicy źle przyjęta, była prawdziwem wyprzysiężeniem się liberalizmu, lecz także p. Plener. A nawet szanowny członek *bürgerministerstwa* p. Herbst mówił w tym samym duchu. Tęskno mu za rzeczami bardzo dawnemi, niezgodnemi z dzisiejszym duchem czasu.

Przypatrzmy się nowemu hasłu. Przedewszystkiam „stara Austrya"! Jak to wygodne i zarazem sympatyczne, że aż przypomina się humorysta francuski, który radził posłom: „A gdy już żadna nie przyjdzie wam myśl nowa, zawołajcie: *vive la France!* a będziecie mieli poklaski." „Stara Austrya"! Co to znaczy? Przywiązanie do państwa i dynastyi bez względu na narodowość. Ależ tego i my chcemy, to i nasze hasło. Ale jakże to zgadza się z stanowiskiem narodowo-niemieckiem? Albo niemiecka Austrya, albo żadna! Albo panowanie mniejszości, albo żadne! A więc Austrya zawarunkowana niepodobieństwem, bo zgnieceniem większości i wszystkich narodowości z wyjątkiem niemieckiej. Cóż mi to za dowód dobrego austryacyzmu? My jesteśmy dobrymi Austryakami nawet bez takich pretensyj; żądamy tylko równego pana dla wszystkich w myśl konstytucyi.

A dalej idzie dawna biurokracya austryacka, szczególniej zagrożona. Daleko mi do tego, bym cenne przymioty jej podawał w wątpliwość, ale nikt nie zaprzeczy, że jak teraz duszą i ciałem jest usposobiona po centralistycznemu, tak była duszą i ciałem absolutystyczna, i trudno ją wyobrazić sobie bez „ograniczonego rozumu poddańczego", tudzież że bardzo niełatwo pogodzić ją z wolnością, postępem i konstytucyjną odpowiedzialnością. My w Galicyi, którzyśmy przez 80 lat zaznali tej biurokracyi, nie możemy przywtórzyć marzeniom J. Eksc. pana Herbsta; wolimy stanowczo nową biurokracyę, która przywykła do ochrony wolności osobistej, prawa domowego, tajemnicy listów, wolności słowa i praw tym podobnych (*brawo! z prawicy*), których też nikt naruszać nie myśli.

Przechodząc do poruszonych przez dr. Herbsta idei państwowych cesarzowej Maryi Teresy i cesarza Józefa, mowca wykazuje, że ideje te nie były zgodne, i mniema, że tęsknota do tych idei nie jest szczerą. Wszystkie ideje cesarza Józefa dawno już weszły w życie, jak wolność sumienia, równouprawnienie wyznań, emancypacya ludu — z wyjątkiem jednej, a to idei germanizacyjnej i do niej to chyba tęsknią mowcy lewicy. Mowca wykazuje, że przeprowadzenie takiej dążności dziś wobec konstytucyi nietylko byłoby niepolityczne i niesprawiedliwe, ale jest także niewykonalne. Zwracając się do dr. Russa, mowca zapytuje, jak długo strona przeciwna nie będzie się wahała zarzucać jakichś koncesyj, wrzekomo przez rząd Galicyi poczynionych — skoro faktycznie przytoczyć można jedną tylko koncesyę, a mianowicie kolej transwersalną, o której zresztą wiadomo wszystkim, że będzie tylko drugą dowozową linią dla kolei arletańskiej i że o jej budowie rozstrzygnęły względy strategiczne. Że Galicya zamiast o półtrzecia miliona, płacić będzie tylko o milion większy podatek gruntowy, to tylko sprawiedliwość; natomiast wylicza cały szereg politycznych żądań kraju, których rząd nie uwzględnił. „Nie dla imaginacyjnych koncesyj — kończy mowca — głosować będę za funduszem dyspozycyjnym. ale ponieważ rząd wyznaje zasadę równego prawa dla wszystkich, tak dla uboższych jak dla słabszych, ponieważ usiłuje wrócić Austryi jej pierwotne, naturalne powołanie, jej *raison d'être*, i zrobić z niej państwo ludów, ponieważ nie chce mieć karyatyd, ale świadomych, ofiarnych i chętnych obrońców państwa, nie chce mieć panującej i służebnej rasy, ale obywateli równouprawnionych.... Jeżeli tedy głosowałem za podatkiem od nafty i jeżeli głosować będę za nową taryfą cłową, to zapiszcie to na wasz karb, panowie — wyście to bowiem sprawili, wy, którzy nam ustawicznie zagrażacie czemś gorszem jeszcze niż podrożeniem światła lub chleba, bo odebraniem wszelkich praw naturalnych, wszelkich duchowych zdobyczy. Dlatego głosuję za funduszem dyspozycyjnym." (*Żywe oklaski i brawa z prawicy*).

SPRAWY MONARCHII

— Piszą z Dubrownika do *Pol. Corr.* pod d. 19 b. m.: „Od tygodnia ukończonem już zostało uzupełnienie wojsk w południowej Dalmacyi i w Hercegowinie w ten sposób, iż kompanie liczą obecnie po 155 ludzi. Największe dotychczas trudności sprawiało nabycie potrzebnej liczby mułów i koni; obecnie trudności te zostały pokonane, i wojsko znajduje się już w posiadaniu zwierząt jucznych, oswojonych z górzystym i skalistym terenem, i dających wszelką rękojmię, że odpowiedzą swojemu przeznaczeniu.

Dotychczasowe działania wojskowe były częścią rekonesansami, częścią patrolami pojedynczych oddziałów, których zadanie polegało na przywróceniu komunikacyi między znaczniejszemi miejscowościami i na rozpraszaniu nagromadzonych band powstańczych. Przy takich wyprawach musiał każdy żołnierz brać z sobą zapas żywności na dwa dni. Żołnierz otrzymuje codziennie 875 gramów chleba lub 500 gramów suchara, 300 gramów mięsa wołowego lub 400 gramów baraniny, wreszcie 200 gramów mąki pszennej lub 300 gramów kukurydzianej, a w braku jednej i drugiej 140 gramów ryżu lub grochu, fasoli etc., przytem odpowiednią ilość omasty, soli i pieprzu. Niemniej dostaje wojsko w dostatecznej ilości kawę, wino i tytoń.

Znaczna część wojska znajduje się na wysuniętych stanowiskach. Jednakże tylko przednie straże i placówki zmuszone są biwakować, i to często na górach, mających 1,500—2,000 metrów wysokości, co nader jest uciążliwem, mianowicie w czasie mroźnych nocy i wichrów gwałtownych. Placówki jednakże zmieniane są regularnie po trzech lub czterech dniach. Pojedyncze oddziały są zwykle rozkwaterowywane po tak zwanych wsiach, złożonych po większej części z nędznych lepianek, częstokroć bez drzwi i okien. Zdarza się niestety, że mieszkańcy, opuszczając swoje siedziby, zasypują studnie, co przyczynia się niemało do zwiększenia niedogodności, wypływających z ogólnego braku wody."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Obecne położenie.)

Paryski dziennik *National*, który jest organem zachowawczego stronnictwa republikańskiego i popiera gabinet Freycineta, podał przed kilku dniami na czele swoich kolumn artykuł zatytułowany „Uspokojenie" (*Apaisement*), roztrząsający położenie Europy i niedoszłe do skutku plany byłego prezesa ministrów Gambetty. Trafny ten ze względu na położenie obecne artykuł opiewa:

„Rok 1882 rozpoczął się niepomyślnie dla pokoju Europy.

„Zawikłania w Hercegowinie i w Egipcie, rozdrażnienie dyplomacyi ottomańskiej, stanowisko Rossyi i wiele innych symptomów budziły obawy przedwczesnego rozwiązania kwestyj międzynarodowych. Dodać nadto musimy z ubolewaniem, że po raz pierwszy od utrwalenia republiki ministerstwo francuskie zerwało z właściwemi nam tradycyami roztropności i oględności. Mówimy tu o planach Gambetty nie dlatego, żeby nam sprawiło przyjemność wdawanie się w zarzuty retrospektywne i deptanie powalonego o ziemię. Leży to bowiem głównie w interesie powszechnym wykazać i publicznie ogłosić, jak łatwo kraj odwracający się nawet ze wstrętem od polityki awanturniczej porwać na tory zgubne, i jak czujnemi zatem powinny być opinia publiczna i parlament.

„Nie potrzebujemy sobie zadawać pytania, jaką rolę byłyby odegrały nasze pułki w Egipcie, wystarczy nam pewnik, że interwencya ta bez żadnej korzyści dla kraju byłaby nas skompromitowała i przez zamącenie dobrych stosunków z innemi mocarstwami przysłużyła się egoistycznej sprawie Anglii. Nie jesteśmy tak słabi, ażebyśmy się mieli obawiać nieuzasadnionego i niesprawiedliwego wyzwania, przyzna jednak każdy, że byłoby nieroztropnością nastręczać choćby najlżejszą pobudkę do koalicyj przeciwko nam. Naród nie zdawał sobie w pierwszej chwili dokładnie sprawy, jak groźnego uniknął niebezpieczeństwa, z dniem jednak każdym pojmuje to coraz jaśniej. Z obaleniem zatem Gambetty i jego polityki zagranicznej odniósł tryumf zdrowy rozum stanu.

„Nie czynimy Gambecie wyrzutu, iż chiał ideę wojny uczynić popularną, zasługuje on na potępienie tylko za to, że z lekkomyślnością, nie idącą w parze z jego szlachetną ambicyą, pomnożył znakomicie istniejące w Europie żywioły niepokoju i rozkładu.

„W przeciągu niewielu tygodni skombinował on swoje plany w sposób tak szczególny, że stało się rzeczą nieodzowną zmienić kierownika spraw ważnych.

„Od czasu jak kongres berliński nadał równowadze europejskiej inną postać, oddawaliśmy się ciągle i bez fałszywego optymizmu studyom owych kwestyj, które mogą zapobiedz nieporozumieniom i nie dopuścić do zatargów. Są to kwestye bardzo liczne, a rozwiązaniem ich zajmują się nieustannie ministrowie spraw zagranicznych wszystkich mocarstw.

„Gdyby tych mężów stanu nie przenikała szczera dążność do unikania hazardów, to nie cieszylibyśmy się nawet takim względnym pokojem, jaki od r. 1878 został zapewniony. Z powodu piętrzących się ze wszystkich stron niebezpieczeństw, nie możemy się jednak pozbyć obaw pomimo sytuacyi napozór pokojowej i możemy jedynie wspólnemu porozumieniu mocarstw europejskich zawdzięczać, że pokój dotychczas utrzymany został.

„Wobec niewątpliwych a ogólnych potrzeb przemysłu, handlu i cywilizacyi, ściągnąłby na siebie ciężką odpowiedzialność ten, ktoby stracił cierpliwość i rozpoczął walkę. Na szczęście Francya znajduje się w tem położeniu, że bardziej niż każde inne mocarstwo może przyczynić się do uspokojenia powszechnego. Można jej rolę określić jako negatywną, korzyść tej roli jednak właśnie w tem, ze powstrzymuje ona zbyt pospieszny rozwój wielu przedsięwzięć. Wyobraźmy sobie groźne skutki wojskowej wyprawy do Egiptu, a łatwo będzie zrozumieć, co powiedzieć chcemy. Podnieść musimy z naciskiem, że główne trudności znacznie się zmniejszyły od chwili, w której Francya zamiast zdawać się tylko na własne siły, zwróciła się ku Europie.

„Równocześnie z naszem wywikłaniem się z trudności i skoro Anglia poszła za naszym przykładem, głosząc jednak, że nas wyprzedza—zmienia się także stanowisko Turcyi. Zbawienny zwrot w naszej polityce pozwolił nam zaproponować środki usunięcia trudności w porozumieniu z mocarstwami. Choćby Mahmud basza i Arabi bej i nadal rozdmuchiwali w fanatycznych zgromadzeniach religijną i narodową nienawiść przeciw cudzoziemcom, to przecież wyszły z rewolucyi rząd egipski nie będzie mógł zająć stanowiska upornego wobec przedstawień całego kontynentu.

„Skoro rozważymy, że lojalność Czarnogóry i energiczne środki wojskowe Austro-Węgier w celu stłumienia rozruchów w południowych prowincyach wkrótce okażą się skutecznemi, to nie będziemy mieli żadnej przyczyny do obawiania się powszechnego pożaru wojennego."

KRONIKA

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły zakładowi ochrony i wychowania dziewcząt w Stanisławowie 200 zł. zapomogi.

(—) **Czerwony Krzyż.** W Kałuszu odbył się dnia 16 lutego bal na rzecz krajowego stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, a po strąceniu wydatków w kwocie 68 zł. 11 ct., przyniósł czystego dochodu 149 zł. 2 ct.

(—) **W szkole lasowej** odbędą się w czasie od 4 do 20 b. m. egzamina półroczne.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski komisyi budżetowej tyczące się lokalnego funduszu, oraz komisyi zakładu ubogich; sprawa budowy strażnicy pożarowej i remizy na beczkowozy; wnioski w sprawie ułożenia chodników na ulicy Gródeckiej, Krakowskiej, Piekarskiej i Stryjskiej, oraz w sprawie zaprowadzenia rozmaitych urządzeń na cmentarzach lwowskich.

(—) **Zebranie miesięczne** członków towarzystwa prawniczego odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca o godzinie 4 po południu w sali rozpraw sądu karnego. Na porządku dziennym: „Projektowane zmiany w dziedziczeniu gruntów włościańskich". Sprawozdawca p. Aleksander Jasiński, c. k. notaryusz.

= **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Nowymtargu z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 23 marca b. r. a z grupy gmin wiejskich na dzień 29 marca b. r. Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy gmin wiejskich i jednego członka Rady powiatowej w Bochni z grupy większych posiadłości rozpisano na 29 marca b r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. W. z kuchni dwie srebrne łyżki wartości 12 zł. a panu P. F. z pomieszkania 20 zł.

⁂ **Wypadek zatrucia** całej rodziny włościańskiej, liczącej 9 osób, po spożyciu mącznej potrawy na wieczerzę, zdarzył się w Nadorożniowie, w powiecie brzeżańskim. Z zatrutych, mimo pomocy wysłanego na miejsce nieszczęścia lekarza, umarły dotąd trzy osoby. Zdaje się, że mąka była zatruta jakąś roślinną trucizną, co bezwątpienia wykaże zarządzone ścisłe dochodzenie karne.

⁂ **Fatalny strzał.** Leśniczy dóbr Lipnik, polując z 20-letnim swym synem na dziki, strzelił tak nieszczęśliwie, że kula trafiła tego młodzieńca w skroń i pozbawiła go życia na

miejscu. Nieszczęśliwy ojciec pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

*** **Cierpiący na umyśle** Adolf S. w Stanisławowie, jako nieszkodliwy pozostawał przy matce, wdowie po c. k. kapitanie. Ta ostatnia zachorowała na zapalenie płuc, w skutek czego musiała zaprosić do siebie dla pielęgnowania obcą osobę na noc. Adolf S. w nocy na 22 b. m., popadłszy w zupełne obłąkanie, wyważył drzwi do pokoju chorej matki i wpadł tam z obnażonym pałaszem i krzykiem, aby matka wstawała, a czuwającą przy niej osobę wypędził na ulicę, poczem, drzwi na klucz zamknąwszy, sam pozostał z chorą. Co się dalej stało w tym nieszczęśliwym domu, dociec trudno; tyle wszakże jest pewnem, że to gwałtowne zajście, jeśli nie spowodowało, to przyspieszyło śmierć chorej, którą nazajutrz po otworzeniu drzwi przez ślusarza znaleziono w kuchni leżącą obok szafki, już nieżywą. Lubo na ciele zmarłej nie znaleziono żadnych zewnętrznych oznak jakiegokolwiek uszkodzenia, zarządzono na żądanie c. k. prokuratoryi obdukcyę zwłok pani S., dla zbadania przyczyny jej śmierci, obłąkanego zaś Adolfa S. odstawiono do Kulparkowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kijowie metropolita Filoteusz, jeden z trzech najwyższych dostojników kościoła prawosławnego; w Londynie owdowiała hrabina Essex, niegdyś znana pod imieniem Kitty Stephens znakomita spiewaczka; w Nicei słynny przyrodnik Desor, profesor geologii w Neufchatel, przeżywszy lat 71. Zmarły był towarzyszem podróży naukowych w Ameryce i przyjacielem Agassiza.

— **Znany podróżnik** pułkownik Przewalski zamierza podobno przedsięwziąć nową podróż do Tybetu. *Now. Wrem.* donoszą, że Przewalski uda się do Azyi środkowej z wiosną r. 1883, zaraz po otwarciu żeglugi.

— **Losy wyprawy polarnej.** Według doniesień z Syberyi, sięgających dnia 23 stycznia, amerykańscy korespondenci dziennikarscy Jackson i Lawrence przybyli do Omska, zkąd pierwszy udać się miał do Irkucka, gdzie już nań czekał porucznik amerykański Dannenhauer, i obaj następnie puścić się mieli ku północy dla dalszych poszukiwań za rozbitkami statku *Jeannette*. Dannenhauer przesłał nowojorskiemu *Heraldowi* następujące treściwe sprawozdanie o losach wyprawy arktycznej na wspomnionym statku: Dnia 8 lipca 1879 parowiec *Jeannette* opuścił przystań w San Francisco, udając się na morze Lodowate dla odszukania wyprawy Nordenskjölda, która, jak się zdawało wówczas, uwięzła gdzieś w lodach u wybrzeży sybirskich; zarazem miano zamiar dokładnie zbadać owo morze. „Znaleźliśmy — opowiada sprawozdawca — miejsce, w którem zimował Nordenskjöld, mianowicie w krainie Czukczów, na wybrzeżu zatoki Koluczyna. Puszki blaszane z wyciśniętym napisem „Stokholm“, które znaleziono, nie pozostawiały najmniejszej pod tym względem wątpliwości. Z zatoki pomienionej udaliśmy się w kierunku północnym i w pobliżu krainy Wrangla natrafiliśmy na lód, przez który trzeba się było przedzierać. Dnia 6 grudnia gęsta kra zamknęła nam dalszą drogę; zostaliśmy zupełnie zamknięci lodowcami i w tem położeniu zostawaliśmy przez 21 miesięcy. Dnia 21 czerwca 1881 *Jeannette*'a zgruchotana została przez lodowce w odległości 900 wiorst od ujścia Leny. Puściliśmy się zrazu pieszo po lodzie, a następnie łodziami dotarliśmy do wyspy Simanowa. Dnia 12 września wsiedliśmy ponownie do trzech łodzi, z których pierwszą z 13 ludźmi dowodził Delong, drugą z 7 ludźmi porucznik Schip, a trzecią z 10 majtkami mechanik okrętowy Melville. Już następnej zaraz nocy zerwała się straszliwa burza, która rozłączyła łodzie. Delong d. 17 września dostał się do ujścia Leny; ponieważ dla płytkiej wody nie można było przybić do brzegu, zostawiliśmy łódź na morzu, a sami pieszo udaliśmy się w dalszą drogę. Wszyscy dla braku pożywienia upadali z nóg; Delong więc wysłał przodem dwóch majtków po żywność. Dnia 9 października ludzie ci wycieńczeni zupełnie znaleźli nareszcie parę chat, opuszczonych przez mieszkańców. Tu w 18 dni później znaleźli ich koczujący Tunguzi i zawiedli do wioski Bulana. Od tego czasu poszukiwania za resztą rozbitków amerykańskiej wyprawy polarnej nie ustają, dotąd jednak niestety nie odniosły skutku.“

— **Podczas burzy śnieżnej,** która niedawno srożyła się pod miastem Stawropolem, zmarzło w drodze na śmierć 12 podróżnych.

— **Pożar cyrku.** W nocy na 14 zgorzał w Sebastopolu cyrk, zbudowany z drzewa, przyczem w płomieniach zginęło 15 koni.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 24 z. m. rano w Paryżu. W dzielnicy Montmartre usłyszano nagle bardzo donośny huk a wnet po nim alarm ogniowy. Wyleciała była w powietrze fabryka pirotechniczna Ruggieriego, a to w skutek nieostrożności jednej z robotnic przy napełnianiu rakiet pokojowych. W pierwszej chwili mówiono w całem mieście o bardzo znacznej liczbie ofiar i ogromnych stratach materyalnych właściciela; tymczasem później pokazało się, że na szczęście nikt z ludzi życia nie utracił i tylko 10 osób zostało lekko lub ciężko poparzonych.

— **W kopalni węgla** Innerberg w Seegraben przedwczoraj wieczór powstał pożar, którego ofiarą skutkiem uduszenia padł zarządca kopalni Löbel, starszy górnik Heinrich, oraz trzej robotnicy. Dwóch górników wyratowano. Kopalnia, która była widownią tego nieszczęścia, jest własnością towarzystwa *Oest. alpine Montanges.*

— **Palenie zwłok ludzkich.** Na dorocznem zebraniu „towarzystwa pogrzebowego i przeciw niebezpieczeństwom pozornej śmierci“ w Berlinie, odczytano sprawozdanie za rok 1881, w którem między innemi powiedziano: Wobec dowiedzionej szkodliwości miazmatów wydobywających się z cmentarzy miejskich dla zdrowia mieszkańców, coraz konieczniejszą staje się potrzeba upowszechnienia systemu palenia zwłok ludzkich. Ruch na korzyść tego systemu coraz bardziej się powiększa, czego dowodem, że berlińskie towarzystwo, liczące na początku roku zeszłego 38 członków, ma ich dziś 150. Na czas wystawy hygieny i przedmiotów ratunkowych w Dreźnie, w maju r. b., p. Siemens zbuduje wzorowy piec do palenia i będzie w nim odbywał próby na zwłokach zwierząt i ludzi. Oprócz tego towarzystwo wystawi tam modele, rysunki, dzieła odnośne, normalną trumnę, nosze i inne przyrządy. Magistrat miasta Berlina bardzo się interesuje tą kwestyą i przyjął już projekt wystawienia pieca na cmentarzu centralnym, lecz pozwolenia odmówiono w wyższych sferach. Towarzystwo w r. 1881 ograniczyło się na wysłaniu pierwszych zwłok do spalenia w Gotha, gdzie już od dawna istnieje taki piec. Zresztą towarzystwa istnieją w Medyolanie, Rzymie, Zurychu, Londynie, Paryżu, Kopenhadze, Wiedniu, Peszcie, Buffalo, New-Yorku, San-Francisco i t. p., z któremi towarzystwo berlińskie ciągle się znosi.

— **Zemsta malarza.** Z powodu znanego zajścia między Dumasem a malarzem paryskim Jacquetem dzienniki włoskie przypominają wypadek z życia Michała Anioła, który pierwszy użył pendzla za narzędzie zemsty. Jeden z kardynałów w Rzymie obraził był wielkiego artystę, a Michał Anioł w swym „Sądzie ostatecznym“, znajdującym się po dziś dzień w kaplicy Sykstyńskiej, odmalował go za to jako jednego z potępieńców, zanurzonego w płomieniach, z długiemi uszami i wężem około nóg jego owiniętym. Kardynał żalił się o to przed papieżem Janem II, który jednak nie bardzo snać był zgorszony zuchwalstwem artysty, gdyż odpowiedział żartobliwie: „Gdyby cię Michał Anioł był wsadził do czyśca, mógłbym cię jeszcze ztamtąd wydobyć, ale w piekle kończy się moja władza.“

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(*L*) Na drugą kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 20 marca, zostali wylosowani jako główni przysięgli pp. Kruszewski Wincenty, wł. dóbr Chorobrów; Franziak Józef, wł. realności; dr. Pordes Izrael, lekarz; Nahlik Juliusz, wł. realności; Lang Bronisław, wł. dóbr Wieczorki; Pick Emil, kupiec; Wierzbicki Ludwik, introligator; Kopczyński Karol, wł. realności; Wiśniewski Zygmunt, wł. dóbr Hujcze; Smolka Karol, sekretarz kasy oszczędności; Kuczyński Leon, wł. dóbr Łubów; Motylewski Franciszek, rzeźnik; Seyfarth Gustaw, kupiec; Wisłobocki Zygmunt, wł. dóbr Wisłoboki; Urbański Jan, wł. dóbr Dobrosin; Marszałkiewicz Wiktor, kupiec; dr. Bielski Józef, lekarz; Górski Paweł, kupiec; Töpfer Naftali, restaurator; Dwerski Wilhelm, wł. realności; Mozer Franciszek, krawiec; Longin de Sajo Dunka, wł. dóbr Pustomyty; dr. Antoni Szatauer, lekarz; Skolimowski Władysław, wł. dóbr Dyniska; Birnbaum Saul, wł. realności; dr. Rogalski Aleksander, adwokat; dr. Lachowicz Antoni, lekarz; Kasper Widacki, wł. realności; dr. Adolf Rares, adwokat; Leon Aufschauer, przedsiębiorca z Żółkwi; Piotr Miączyński, wł. realności; Kajetan Kwaszyński, wł. fabryki maszyn; Michał Mans, wł. realności; Sniadowski Dominik, właściciel realności; Walichiewicz Michał, rymarz; dr. Leon Madejski, adwokat.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani p. p.: Gembicz, wł. realności; Ważny Jan, kupiec; Rubinstein Jakób, wł. realności; Kwiatkiewicz Marceli, wł. realności; Korybejko Paweł, wł. realności; Leszczyński Jan wł. realności; Bruchnalski Antoni, właśc. realności; Rosolski Walery, wł. realności; Łeńko Jan, wł. realności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stowarzyszenie urzędników.

(*L*) Pod przewodnictwem prezesa dyrekcyi p. Bałłabana odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków zarejestrowanej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników, z poręką nieograniczoną. Z przedłożonego przez Radę nadzorczą sprawozdania z czynności dyrekcyi w r. z. wyjmujemy najważniejsze szczegóły. Spółka liczyła z końcem 1880 r. 2020 a z końcem r. z. 2295 członków. Udziałów subskrybowanych po 50 zł. było 5850; z tych po koniec grudnia r. z. zupełnie wpłaconych 4127. Z udziałów wypowiedziano do końca listopada r. r. 129 czyli 6450 zł. Ogólny przychód w gotówce wynosił w r. z. 255.897 zł., czyli był większy o 30.639 zł. niż w r. 1880. Oprocentowane wkładki z końcem r. z. wynosiły 16.194 zł. udzielone zaliczki 160.505 zł.; w obu rubrykach okazał się wzrost znaczny. Fundusz rezerwowy wynosił 22.940 zł. w gotówce i efektach. Sprawozdanie rady nadzorczej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poczem radca sądowy p. Ramski odczytał wnioski Rady nadzorczej tej treści: Ponieważ fundusz rezerwowy wynosi już obecnie więcej niż 10 prc. udziałów, przeto nie ma potrzeby dalszego dotowania. Czysty do podziału na dywidendę pozostały zysk wynosi 11.605 zł. Rada nadzorcza proponuje, ażeby dywidendę wymierzyć w wysokości 6 od sta, co wyniesie 11.358 zł. Z czystego zysku pozostanie tylko kwota 247 zł. którą przeznaczono na remuneracyę dla funkcyonaryuszów dyrekcyi. Wszystkie wnioski Rady nadzorczej zostały przyjęte a nadto udzielono dyrekcyi absolutoryum.

Dr. Balasits w imieniu dyrekcyi przedłożył wniosek, ażeby dotychczasową stopę procentową od wkładek oszczędności, które z końcem r. z. wynosiły 16.194 zł., zniżyć z 5 proc. na 4 proc. Dyrekcya bowiem, lokując czasem te wkładki w innych instytucyach finansowych, które, jak wiadomo, płacą od roku tylko 4 proc., musiała z swoich funduszów dopłacać 1 proc. Wniosek ten został przyjęty, równie jak preliminarz budżetu na r. b., który w rozchodach tytułem płacy funkcyonaryuszów i opłaty lokalu wykazuje sumę 5800 zł. Na wyborze kilku członków dyrekcyi i Rady nadzorczej skończyło się posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbył się w Bochni wybór posła do Izby deputowanych z większych posiadłości okręgu Bochnia-Wieliczka-Brzesko w miejsce śp. Pęgowskiego, który, jak wiadomo, utracił życie w czasie pożaru *Ringtheater*. Na 86 głosujących otrzymał p. Atanazy Benoe 73 głosów, został zatem wybrany.

Izba panów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła po krótkiej dyskusyi ustawę zaprowadzającą sądy wyjątkowe w Dalmacyi, poczem rozpoczęła obrady nad przedłożeniem o podniesieniu ceł finansowych (*Sperrgesetz*). Pierwszy zabrał głos w tym przedmiocie p. Plener i przemawiał za wnioskiem komisyi żądającym, jak wiadomo, odrzucenia całego projektu. Mowca opierał się głownie na tem, że podwyższenie cła od kawy stanie się wielce uciążliwem dla uboższej ludności.

Hr. Leon Thun oświadczył na to, że takiemi czułostkami nie można się bawić przy roztrząsaniu ważnych spraw państwowych. Przedłożenie rządowe nie ustanawia ostatecznie żadnego cła, czas więc będzie mówić o tem w czasie rozpraw nad taryfą, nie sądzi jednak mowca, aby układy cłowe z Węgrami mogły przyjść do skutku bez podwyższenia cła od kawy. Podwyższenie ceł daje wprawdzie powód do agitacyj tendencyjnych, ale jest potrzebnem i nieuniknionem.

Karol ks. Schwarzenberg przemawia za przyjęciem ustawy, bo ona zapobiega tylko, żeby pieniądze, które mają wpłynąć do skarbu, nie zostały w ręku przekupniów. Zamknięto następnie dyskusyę ogólną, poczem głos zabrał p. minister Dunajewski, odpierając zarzuty, jakoby cło od kawy dotykało przedewszystkiem ubogich. Pan minister przypomina, że według orzeczeń znakomitych chemików kawa i herbata nie są właściwie środkiem pożywienia. Powołując się na cyfry, dowodzi, że obfitość zbioru i ilość towaru na targu są czynnikami bardziej wpływającemi na cenę, aniżeli cło i podatek. Gdyby jednak cło miało nawet wywrzeć wpływ na cenę kawy, to na jedną szklankę kawy wypada bardzo drobny ułamek centa. Minister wspomina, że gdy w pierwszej połowie lutego przywieziono 13.757 centnarów kawy, co odpowiada średniej cyfrze dowozu, to w drugiej połowie miesiąca cyfra ta wzrosła do 148.491 cetnarów, co dostatecznie dowodzi konieczności tymczasowej ustawy.

Po przemówieniu sprawozdawcy, wniosek Plenera żądający przejścia do porządku dziennego odrzucono i na wniosek Falkenhayna przyjęto ustawę w brzmieniu sformułowanem przez Izbę deputowanych w drugiem i trzeciem czytaniu.

Izba deputowanych prowadziła dalej obrady szczegołowe nad budżetem. Przy pozycyi „bezpieczeństwo publiczne“ dep. Alter wystąpił przeciw twierdzeniu, że wybryki w Kuchelbad były wynikiem poprzednich prowokacyj. Sądzi, że raczej wynikły one z zajścia wywołanego poprzedniemi wyborami do Izby handlowej i zastojem, w jakim znajdowała się wówczas kwestya uniwersytetu praskiego.

Dep. Oberndorfer omawia stosunki bezpieczeństwa publicznego na wsi i prosi, aby rząd położył koniec włóczęgostwu.

Dep. Schönerer mówi o czynności władz przy nadzorze nad stowarzyszeniami, przy rewizyach i konfiskatach. Wyjaśniając różnicę między liberalizmem prawdziwym a liberalizmem giełdowym, kładzie nacisk na to, że od dawna stawał w obronie stanowiska niemiecko-narodowego, na które stronnictwo wiernokonstytucyjne dopiero teraz wstępuje. On i jego przyjaciele polityczni nie grawitują do Wiednia, ale w ogóle tam, gdzie są Niemcy, i nigdy nie podporządkują stanowiska narodowego państwowemu. Mowca w dalszym ciągu wzywa ludność niemiecką, aby się odwróciła od liberalizmu giełdowego, a trzymała wyłącznie narodowości.

Prezydent Izby Smolka, który trzykrotnie wzywał mowcę, aby powrócił do przedmiotu, odbiera mu głos. Schönerer odwołał się do Izby. Lewica głosowała za tem, żeby mówił dalej, większość jednakże oświadczyła się za orzeczeniem prezydenta. (Dalszy ciąg dyskusyi obacz *Telegramy*).

Klub prawego centrum na onegdajszem zebraniu wyraził życzenie, aby na sesyi przedwielkanocnej oprócz projektu reformy wyborczej i taryfy celnej zostały załatwione ustawy: przemysłowa, kongrualna i szkolna. Prezydyum klubu ma w tym duchu poczynić odpowiednie kroki. Gdyby pomimo zdwojonej pracy załatwienie przed Wielkanocą wszystkich tych przedmiotów było rzeczą niemożliwą, prezydyum klubu starać się będzie, aby Izba została zwołaną po Wielkiejnocy na krótką sesyę, która jednak nie powinna przeciągnąć się po za kwiecień, gdyż potrzebnem jest, aby sejmy mogły być zwołane w maju.

W klubie centrum wyrażono w kwestyi programu prac te same życzenia i polecono dopominać się u rządu przedłożenia dat statystycznych, potrzebnych do ustawy o kongruach. Następnie klub obradował nad taryfą celną.

O operacyach na widowni powstańczej otrzymaliśmy wczoraj kilka depesz, które jednak mogliśmy pomieścić tylko w części nakładu.

Według depeszy komendy 18 dywizyi piechoty dnia 27 lutego wieczorem wysłano wojsko z Nowosnje i Antowaczu celem zaskoczenia powstańców, którzy wskutek skombinowanego ataku wojsk uchodzili w kierunku Zagorza i Uloku. Kompania 26 batalionu strzelców zetknęła się d. 25 z. m. wieczorem na północ od Pakosu z oddziałem powstańców, liczącym 150 ludzi, a nazajutrz rano zaatakowała i zajęła wzgórza, których powstańcy bronili. Ze strony wojska 1 poległ, 2 raniono.

Dalej donosi komenda generalna z Serajewa pod d. 28 z. m., że w nocy generał Leddihn raportował z Kalinowic o połączeniu się z pułkownikiem Haasem, który przybył z Hołowli. Zagórze całe prawie opuścili mieszkańcy, naczelnik zaś gminy wrócił sam i poddał się z zaręczeniem, że go powstańcy gwałtem z sobą zabrali. Opowiadał on, że powstańcy udali się w dolinę górnej Nerstwy. Telegraf optyczny między Kalinowicem a Trnową zastąpiono elektrycznym. Wreszcie generał Obadich donosi z Foczy, że już teraz pojawia się wielka nędza w obwodach nawiedzonych przez powstańców, i że władze pozostałych w domu, dobrze myślących, żywić muszą. Ciężko ranny porucznik Rakus umarł dnia 26 z. m.

Zasługującym na uwagę faktem jest, że *Nordd. Allg. Ztg.* przedrukowała artykuł niemieckiego organu wojskowego, którego zakończenie jest następujące: „Do niedawna jeszcze znajdowali się w wojsku niemieckiem oficerowie, którzy, pozostając pod wpływem dawnej tradycyi, żywili pewne przyjazne uczucia dla Rossyi. Spodziewać się jednak należy, że teraz po mowach Skobelewa, które zdradziły myśli i uczucia większej części społeczeństwa rossyjskiego, wyleczą się z tego gruntownie. Mowy Skobelewa przyniosły więc dla nas wielki pożytek, a Skobelew zasłużył się nam niemi lepiej, niż zamierzał.“

Komisya francuskiej Izby deputowanych, zajmująca się projektem rządowym w przedmiocie wybierania merów przez gminy, zgodziła się na ten wniosek, odrzuciła prośbę rady municypalnej paryskiej, ażeby ustanowionym także został urząd mera miasta Paryża i wybrała sprawozdawcą Ribota.

Wniosek komisyi różni się od wniosku rządowego w tym tylko szczególe, że żąda, aby w gminach, które mają przystąpić do wyboru merów, odbyły się przedtem nowe wybory do rad gminnych.

W skutek odwołania Roustana rząd włoski zamierza zamianować nowego konsula generalnego w Tunisie.

Według telegramu *Köln. Ztg.* posłem francuskim w Madrycie zostanie stanowczo deputowany Andrieux.

Izba niższa angielska przyjęła 300 głosami przeciw 167 wniosek Gladstona żądający odroczenia porządku dziennego aż do ukończenia obrad nad jego wnioskiem w sprawie agraryjnego bilu irlandzkiego.

W Irlandyi popełniono znowu morderstwo agraryjne. W Ballindrehid pod Ballyhannis ludzie zamaskowani wywlekli z łóżka i zastrzelili syna dzierżawcy Freely, który opłacił czynsz dzierżawny. Sprawców, jak zwykle, dotychczas nie wykryto.

Biuro Reutera donosi z Kairu, że pogłoska o nieporozumieniu między Mahmudem i Arabi-bejem nie ma żadnej podstawy. W gabinecie egipskim zupełna panuje zgoda.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej (p. *Ostatnia poczta*) szef sekcyi Kubin, jako przedstawiciel rządu, odpowiadał na wywody dep. Altera, i oświadczył, że ponieważ rząd w każdym kierunku wypełnia swoją powinność, nie może przeto brać do siebie zarzutów, z jakiemi wystąpił ten mowca.

Dep. Tonner odpierając zarzuty dep. Altera nadmienia, że stronnictwo liberalne powołuje się bezustannie i powraca do zajść chuchelskich; dowód to aż nadto wyraźny, jak pożądanemi były dla Niemców te zajścia.

Po kilku uwagach deputowanych Saxa, Kwiczały i Altera tytuł „bezpieczeństwo publiczne" został przyjęty.

Tytuł „państwowa służba budownicza" został również przyjęty.

Szef sekcyi Kubin na zapytanie dep. Matscheka oświadczył, że układy względem polepszenia sytuacyi inżynierów cywilnych są w toku i niebawem należy się spodziewać ich ukończenia.

Tytuły „budowle wodne", „budowa dróg" i „budowle wchodzące w zakres administracyi politycznej" zostały przyjęte.

Dep. Fürnkranz przemawiał za budową mostu żelaznego na Dunaju pod Kromieryżem (Krems), dep. Chamiec za wybudowaniem mostu na Dniestrze, dep. Doblhammer za regulacyą Innu, dep. Magg za regulacyą Muru. Ten ostatni mowca przy tej sposobności oświadczył się imieniem swojego stronnictwa przeciw dzisiejszym wywodom dep. Schönerera, nadmieniając zarazem, że stronnictwo, do którego ma zaszczyt należeć, poczytuje sobie za chlubę zarzut uczyniony przez p. Schönerera, t. j. zarzut patryotyzmu austryackiego.

Petersburg, 28 lutego. W procesie Trigoni zapadł wyrok dzisiejszej nocy. Dziesięciu oskarżonych, w tej liczbie jedną kobietę, skazano na śmierć, pozostałych na ciężkie roboty.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu prywatnych wiadomości przybyło do Raguzy 40 Krywoszan, aby zbadać, czyli generał Jowanowicz niebyłby skłonny wejść w rokowanie o poddanie się Krywoszy. Delegaci krywoszańscy odjechali nie osiągnąwszy żadnego rezultatu, gdyż generał Jowanowicz nie wejdzie w żadne rokowania, żądając bezwarunkowego poddania się powstańców.

Berlin, 1 marca. (*Tel. pryw.*) *Kreutzzeitung* podaje obszerniejszy artykuł o gen. Skobelewie i twierdzi, że rząd niemiecki w jego mowie i sposobie jej przyjęcia w Rossyi upatruje niebezpieczny symptomat. Skoro gen. Skobelew dotąd nie dostał demisyi, lecz przeciwnie wystąpienie jego znalazło poklask w prasie i u potężnej partyi, którą cesarz swojem zaufaniem obdarza — to przyjaźne oświadczenia oficyalnych organów rossyjskich nie mają żadnej wartości. *Kreutzzeitung* mniema, że obawy bezpośredniego niebezpieczeństwa są dotąd bezzasadne, ale wystąpienia tego rodzaju, jak gen. Skobelewa, muszą w kołach kierujących wywołać troskliwą baczność wobec dalszego rozwijania się sytuacyi politycznej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lutego 1882, godzina 2 m. 30, Losy kredytowe 173·50. Węg. akcye kredyt. 293 —, Akcye anglo-austr. 117·50, Akcye banku Union 116 50, Akcye kolei Karola Ludwika 289·50, Akcye kolej północnej 243.—, Akcye kolei południowej 128·25. Akcye kolei Alföld 162·—, Akcye kolei Elżbiety 204·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 155·—, Wiedeńskie losy 122·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 92 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95·50. Losy regulacyi Cissy 108.—, Losy tureckie 22 25, Węgierska renta 118·—, Akcye banku związkowego 110 —, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20.75 Węgierskie losy 112·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ociężałe.

Wiedeń, 28 lutego 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 303·—, Anglo-Austryackie—·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 290 50, Południowa —·—, Renta papierowa 74·12, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·52— Rubel papier, —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 marca 1882, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 296 50, Anglo-Austr. 118 50, Akcye banku Union 118 —, Kolej Karola Lud. 290·75. Południowa 129·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.52. Rubel papierowy 1·21. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 28 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr (na jesień) 12·03 do 12.05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 220·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·80 m., olej rzepakowy 47·10 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 60 fr. olej rzepakowy 69·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—. owies —.—, spirytus —.—. kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 marca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.1°C. Psychrometr wilgotny 4.6°C. Prężność pary 6.1mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 9.

Temperatura powietrza 4 1° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 754 8mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 marca 1882

Hotel George'a

Pp. K. Huralambiad z Rumunii. E. Füller z Rozdołu. K E Wolf z Drezna.

Hotel Warszawski

Pp Ks P. Niedzwiedzki z Złoczowa. A. Bielski z Chyrowa. M. Taussig z Berna.

Hotel Europejski

Pp. Ks. E. Szediwy z Przemyśla. W. Prokopowicz z Przemyśla. I. Isherwood z Rossyi. I. Charmant z Wiednia. L Angres z Berlina

Hotel Langa

Pp. I. Polak z Sornhoven. R. Vogel z Insbruku Ks Stachów z Rawy.

Hotel Angielski

Pp L. Nowosielski z Sarn. M. Janicki z Scianki K. Bratkowski z Drohobycza. K. Rychlewski z Rozdołu Ks. I. Kierniakiewicz z Czernichowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 lutego 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar Lud. po 200 zł. m. k.	288	50	293	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	—	167	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	297	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	90	—	92	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	25	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	25	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	75	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	25	102	25
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	49	9	59
Połimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19¼	1	21¼
100 marek niemieckich	58	50	59	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 lutego 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.55	73.75
luty-sierpień	73.70	73.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.50	74.70
kwiecień-październik	74.50	74.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	144 —	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	87.70	87.85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	92.—	92.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	95.50	96.50
Galicyi	99.—	99.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	94.25	95.50
Węgier	97.—	97 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.50	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.25	294.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	528.—	530.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	204.50	205.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2418.—	2422.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286.75	287.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	164.—	164 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	299.—	299.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.—	129.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	151.50	152.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 5 proct.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	100.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100.50	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	98.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.—	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	89.50	90.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. omisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.40	92.70
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	94.25	94.75
z r. 1872	—.—	93.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	89.25	90.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.50	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa	18 50	18.90
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23. —	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.60	120 90
Paryż za 100 fr.	47.70.—	47.80 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56.—	9.57.—
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 28 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	—
„ „ „ w srebrze	75	05
Renta w złocie	92	40
Losy pożyczki z r. 1860	127	50
Akcye banku austro-węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	299	—
Londyn	120	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52—
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	75

(1443 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1847. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Brzeżanach;

2. Na jedną posadę nauczyciela rysunków w c. k. gimnazyum w Drohobyczu;

3. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Jaśle;

4 Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie, przyczem się zauważa, że filologią klasyczną może zastąpić także kwalifikacya kandydata z geografii i historyi na całe gimnazyum;

5. Na dwie posady dla filologii klasycznej, tudzież na jedną posadę dla filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum IV we Lwowie;

6. Na jedną posadę filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Przemyślu;

7. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Sanoku;

8. Tudzież na jedną taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Tarnopolu, nareszcie ewentualnie także;

9. Na dwie posady filologii klasycznej, dalej jedną posadę filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim a jedną w połączeniu z językiem niemieckim, jedną posadę dla geografii i historyi, jedną posadę dla matematyki i fizyki, nareszcie jedną posadę dla naturalnej historyi w połączeniu z matematyką i fizyką w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do dnia 26 marca 1882.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie dnia 16 lutego 1882

(1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 1907 Niniejszem ogłasza się konkurs celem ewentualnego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w c k. gimnazyum w Brodach, mianowicie:

Dwóch posad nauczycieli filologii klasycznej, jednej posady nauczyc. filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim, jednej posady nauczyciela historyi i geografii i jednej posady nauczyciela rysunków.

Językiem wykładowym c. k. gimnazyum brodzkiego jest język niemiecki

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniem w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870 i z d 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do c k Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 28 marca 1882.

Z c k. Rady szkolnej krajowej
Lwow dnia 16 lutego 1882.

(1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1992. Celem obsadzenia ewentualnie posady nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać w c. k. gimnazyum realnem i wyższem w Brodach ogłasza się niniejszem konkurs.

Językiem wykładowym dla tego przedmiotu jest język polski i niemiecki.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa, dodatek aktywalny i dodatki kwinkwenalne w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem bezpośrednio położonej władzy najpóźniej do końca marca 1882.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie dnia 19 lutego 1882.

(1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2042. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej z kwalifikacyą na całe gimnazyum w c. k. gimnazyum w Kołomyi, do której to posady przywiązaną jest płaca etatowa i dodatek aktywalny i dodatki kwinkwenalne w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870, tudzież z dnia 15 kwietnia 1873.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy zdołają się wykazać także kwalifikacyą do nauki języka polskiego.

Należycie instruowane podania należy przedłożyć c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej dnia 28 marca b. r. a to za pośrednictwem władzy przełożonej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie dnia 19 lutego 1882.

(1457 1—3) **Edykt.**

L. 2296. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Cesaża Papieskiego przeciw solidarnej dłużniczce Sarze Goldflus w kwocie 396 rubli srbr. i 500 zł. wa. z pn. dozwoloną zostaje egzekucyjna licytacya realności pod 1189 w Podgórzu dłużniczki własność stanowiącej, a to na trzech terminach w dniu 24 marca, 24 kwietnia i na dniu 24 maja 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem, w gmachu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 16952 zł. 40 kr. wa. Wadyum 1695 zł. wa Resztę warunków, jako również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie

Podgórze dnia 20 września 1881.

(1448 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8322. W sprawie Ciwie Barasz przeciw Ignacemu Łyzanowskiemu o 25 zł. 20ct wa. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowym gmachu w dniu 17 marca, 18 kwietnia i 10 maja 1882 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Zazulach pod l. 140 także 143 a właściwie 243 położonej.

Cena szacunkowa 285 zł. 50 ct. poręczne 28 zł. 55 ct. wa.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg,
Złoczów dnia 3 grudnia 1881.

(1460 1—3) **Edykt**

L. 11251 C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że Annę Bryk z Antonowa marnotrawczynią uznano kuratorem ustanowiono Hrehorę Kohut z Antonowa.

Czortków 28 listopada 1881.

(1461 1—3) **Edykt.**

L. 12577. W skutek przyzwolenia Tarnopolskiego sądu obwodowego z 12go grudnia 1881 l. 16913 uznaje się Autocha Gełetę z Ułaszkowiec marnotrawcą dodając mu kuratora w osobie Tedora Basiuka z Ułaszkowiec. C. k. sąd powiatowy

Czortków 23 grudnia 1881.

(1366 1—3) **Konkurs**

L 68. C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie.

a) w powiecie gródeckim
przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Dobrzanach i Matkowicach

b) w powiecie rudeckim:

1) przy 4 klasowej szkole w Komarnie dwie posady starszego nauczyciela z płacą po 450 zł. i jedna posada młodszego nauczyciela 270 zł. rocznie.

2) przy 4 klasowej szkole w Rudkach posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł rocznie

3) przy szkole etatowej w Michalewicach pasada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

Chcący się ubiegać o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 31 marca 1882 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku.

Z c. k. Rady szkolnej okręg
Gródek dnia 17 lutego 1882.

(1413 1—3) **Edykt**

L 5983. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi celem wydobycia od Oleksy Mócko petens i Zakładu kredyt. włościański go we Lwowie w kwocie 113 zł 98 ct z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k 73 sub. 90 w Lubieniach położonej w trzech terminach: w dniu 23go marca, w dniu 21go kwietnia i w dniu 12go maja 1882, zawsze o godzinie 9 rano, pod warunkami ts. uchwałą z dnia 20go września 1879 l 4777 ustalonemi.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Krakowiec dnia 31go grudnia 1881.

(1412 1—3) **Edykt.**

L 4652. W dniach: 16 marca, 5 kwietnia i 25 kwietnia 1882, zawsze o 10 rano w tusądowym budynku przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 w Krakowcu położonej, wedle Tom. IV pag. 185 n. 1 haer. dłużnika Berla Laksa własnej, w celu ściągnięcia należytości w kwocie 420 zł. w. a. z pn. na rzecz zbiorowej kasy sierocińskiej tut. sądowej.

Cena wywołania 4400 zł. w. a.

Zakład wynosi 440 zł w. a.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć, zaś o stanie tabularnym powyższej realności, przekonać się w tusądowym oddziale hipotecznym.

C. k. sąd powiatowy
Krakowiec dnia 31 grudnia 1881.

(1393 1—3) **Edykt.**

L. 7473. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia S. M. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Mojżesza Löw Beera pod dniem 16 września 1881 l. 7473 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 442 zł. 96 ct. w. a. z pn. adwokat Dr. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sąd zawiadomić.

Złoczów dnia 17 września 1881.

(1429 1—3) **Edykt.**

L. 2657. C. k. Sąd powiatowy miej deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności hr. Ludwika Krasińskiego w kwocie 150.000 a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 226 i 92 w Jamnicy położonych, dłużnika Stanisława hr. Borkowskiego, jak wyk. hip. 568 karta B. własnych, przy dwóch terminach t. j dnia 22 marca 1882 i dnia 13 kwietnia 1882 o 10 godz. rano, przy którym takowe nie niżej ceny szacunkowej 12640 złr. sprzedane zostaną. Do ułożenia warunków korzystniejszych ustanawia się dzień 14 kwietnia 1882 o 10 rano.

Zakład wynosi 10prc.

Wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Stanisławów 16 lutego 1882.

(1470 1—3) **Edykt.**

L. 201. C. k. sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Salamona Wiselberga i Dawida Krisa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności pod l. k. 384 i 385 w Kołomyi na Sniatyńskim przedmieściu położonej, ll. kat. 2870, 2871, 2872 i 2873 oznaczonej, należącej do okręgu Kołomyjskiego sądu powiatowego i do tamtejszej gminy podatkowej, składającej się z gruntu w objętości jednego morga i 350 sążni kwadr. i stojących na nim budynków, a graniczącej na wschód i na zachód ze sąsiedniemi realnościami tych samych właścicieli, na południe z realnością Franciszka Marka a na północ z ul. Franciszka Józefa, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności. lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 maja 1882, włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 10go stycznia 1882.

(1392 1—3) **Edykt**

L. 7472. C k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia S M. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez firmę handlową Nathansohn & Kallir w Brodach pod dniem 16 września 1881 do l. 7472 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 750 zł. w. a. z pn. adwokat Dr. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 17 września 1881.

(1444 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 208. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 4 klasowej w Przemyślanach z płacą roczną 450 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2) Na posady nauczycieli starszych przy szkołach w Sarnkach średnich, Medusze i Kunaszowie w powiecie Rohatyńskim, w Ciemierzyńcach w powiecie Przemyślańskim z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3) Na posady nauczycieli młodszych w Wasiuczynie i Jawczu w powiecie Rohatyńskim z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się winni w myśl Art. 3 ustawy szkolnej przedłożyć podania swe za pośrednictwem przełożonych Władz szkolnych najpóźniej do końca marca b. r. do okręgowej Rady szkolnej w Rohatynie.

Oprócz tego są prowizorycznie do obsadzenia następujące posady:

Przy szkole męzkiej w Rohatynie posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł., przy szkole etatowej w Połtwie posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. nakoniec przy szkołach w Meryszczowie, Tucznem, Baczowie, Pletenicach i Ujeździe posady z płacą roczną 250 zł.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Rohatyn dnia 13 lutego 1882.

(1380 1—3) **Edykt.**

L. 35688. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 19 w Prądniku białym położonej, wedle ks. gł. gm. kat. Prądnik biały l. w. h. 19 n. 1 haer. na rzecz masy spadkowej Markusa czyli Manesa Brennera zapisanej, celem zaspokojenia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 5077 zł. 64 ct , 2184 zł. 88 ct. z 5 pr. odsetkami po koniec grudnia 1876, 3205 zł. $72\frac{1}{2}$ cent z odsetkami zwłoki w dwóch terminach: tj. w dniu 27 kwietnia i w dniu 30 maja 1882, o godzinie 10 rano

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą

Kraków 25 stycznia 1882.

(1300) **Edykt.**

L. 252. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Komorskiego Antoniego Gumowskiego, Barbarę z Terleckich Grochowiczową 2 ślubu Rogalską, Filipa Grochowicza, Antoniego Sozańskiego Worona, Jana i Maryannę Sozańskich i Józefa Sozańskiego właścicieli części dóbr tabularnych Sozań. a względnie tychże prawonabywców że z powodu odezwy c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie z dnia 30 grudnia 1881 do l. 1847 celem zastępowania ich przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego w §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tej majętności ustanowił tymże kuratora ad actum p. c. k notaryusza Kuryłowicza w Staremmieście zaś zastępcą tegoż p. adw. Dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych, któremu to kuratorowi, wspomniani wyżej właściciele dóbr Sozań. potrzebną do zastępowania w tej sprawie informacyę przesłać lub do komisyi wyżej rzeczonej, zgłosić się mają

Sambor dnia 10 stycznia 1882.

(1452) **Ogłoszenie.**

L 35. Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kipiaczka rozpoczną się dnia 9 marca 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hypoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 26 lutego 1882

(1453) **Ogłoszenie.**

L. 36 Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zaścianka rozpoczną się dnia 14 marca 1882.

Każdy, kto ma interas prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hypoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 26 lutego 1882.

(1346 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 157. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie na prośbę Samuela Schönbluma wzywa posiadacza wekslu z daty Rozwadów 17 lutego 1878 na 400 zł. a. w. opiewającego w trzy miesiące od daty płatnego, przez Leibę Reicha na własne zlecenie wystawionego a przez Izaka Schwarzsteina przyjętego, płatnego w Rozwadowie, który przez Leibę Reicha zaskarzony, a następnie już po wydaniu nakazu zapłaty z dnia 14 czerwca 1878 l. 4711 na Samuela Schönbluma żyrowany został, aby weksel ten w ciągu dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył, prawa swe do niego wykazał, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

Rzeszów dnia 26 stycznia 1882.

L. 31015. **Edykt.** (1189 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29. Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1882 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majęności tabularnych.

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w
1	Liwcze	Liwcze	
2	Rusin I	Rusin	
3	Rusin II	Rusin	
4	Waniow	Waniow	
5	Waręż miasto	Waręż miasto	
6	Sulimów	Sulimów	Bełzie
7	Lubliniec stary	Lubliniec stary	
8	Lubliniec nowy	Lubliniec nowy	
9	Płażów	Płażów	Cieszanowie
10	Wola dobrostańska	Wola dobrostańska	
11	Kiernica	Kiernica	
12	Brunnendorf	Kiernica	
13	Kalinka	Kiernica	
14	Kamienobrod z kolonią Weissenberg	Kamienobrod	Gródku
15	Porzyce z kolonią Rottenhan	Porzyce	Janowie
16	Krowica także Krowica sama zwana i Krowica lasowa zwana	Krowica sama i Krowica lasowa z miejscowością Bobla	
17	Kobylnica wołoska	Kobylnica wołoska	Lubaczowie
18	Kulparków I część A.	Kulparków I część	
19	Kulparków I część B.	Kulparków I część	
20	Kulparków II część Persenkówka zwana	Kulparków II część	
21	Sygniówka	Sygniówka	
22	Skniłówek	Skniłówek	miej. del. Sek. II we Lwowie
23	Zawisznia	Zawisznia	
24	Zubków	Zubków	
25	Poturzyca z Wulką poturzycką	Poturzyca	
26	Bondiucha-poturzycka	Bondiucha poturzycka	Sokalu
27	Siemianówka	Siemianówka	
28	Głuchowiec z Lubianką, Hutą szczerzecką i Huciskiem	Głuchowiec	
29	Piaski	Piaski	
30	Zbudów	Piaski	Szczercu
31	Tarnoszyn	Tarnoszyn	Uhnowie
32	Słoboda rungurska	Słoboda rungurska	Peczeniżynie
33	Zadubrowce	Zadubrowce	
34	Krasnostawce	Krasnostawce	
35	Drahasynów	Drahasynów	Sniatynie
36	Koniaczów	Koniaczów	Jarosławiu
37	Wapowce	Wapowce	
38	Reczpol	Reczpol	
39	Kupna	Kupna	
40	Krasice	Krasice	m. del. w Przemyślu
41	Międzybrodzie	Międzybrodzie	Sanoku
42	Małpa ad Tuligłowy Dom. 14 pag. 43	Małpa	
43	Susułów czyli Susołów ad Tuligłowy Dom. 14 pag. 109 w Tabuli zapisana	Susułów	Komarnie
44	Hruszów	Hruszów	
45	Tynów (przyległość do dóbr Medenice) Dom 92 pag 68 w Tabuli zapisana	Tynów	Medenicy
46	Wołcniów czyli Wołczniów	Wołcniów	
47	Żurawków przyległość do dóbr Bereżnica-Królewska Dom. 113 pag. 79	Żurawków	
48	Bereżnica królewska	Bereżnica królew.	Żydaczowie
49	Roguźno	Roguźno	
50	Spryńka	Spryńka	
51	Władypol	Sadkowice	miej. del. w Samborze
52	Buczów	Starasól	Starej soli
53	Bratkowce Dom. 8 pag. 71	Bratkowce	
54	Bratkowce część Dom. 26 pag 205	Bratkowce	Stryju
55	Błonie czyli Słobódka Dom. 8 pag. 73	Bratkowce	
56	Chromohorb pod nazwą „Chromohorb część“	Chromohorb	
57	Chromohorb pod nazwą „Chromohorb część“ zwana Kłodniczyzna	Chromohorb	
58	Grabowiec przyległość do dóbr Stryj	Grabowiec	Stryju
59	Seredne vel Seredna ad Wojniłów	Seredne	Wojniłowie
60	Przedmieście	Przedmieście	
61	Żurawińce	Żurawińce	Buczaczu
62	Ciężów	Ciężów	
63	Uhorniki	Uhorniki	
64	Podłuże	Podłuże	
65	Uzin	Uzin	
66	Dobrowlany	Dobrowlany	miej del w Stanisławowie
67	Markowce I część	Markowce	
68	Markowce II część	Markowce	
69	Markowce III część	Markowce	Tyśmienicy
70	Rasztowce	Rasztówce z Dubkowcami	
71	Dubkowce	dtto	
72	Scianka	dtto	
73	Mazurówka	dtto	Grzymałowie
74	Jabłonów	Jabłonów	Kopyczyńcach
75	Zadnieszówka	Zadnieszówka	
76	Dorofijówka	Dorofijówka	
77	Mysłowa	Mysłowa	Skałacie
78	Bucniów	Bucniów	m. del. w Tarnopolu
79	Hleszczawa	Hleszczawa	Trembowli
80	Zabłótce	Zabłotce z miejscowością Wołkowatycze	
81	Wołkowatycze	dtto	
82	Krystynówka	dtto	Brodach
83	Chochoniów	Chochoniów	
84	Kunaszów	Kunaszów	Bursztynie
85	Kaplińce	Kaplińce	Kozowej
86	Medowa	Medowa z Wymysłówką	
87	Zmysłówka czyli Wymysłówka	dtto	
88	Tryhubowa	Kozowa	Kozowej
89	Czechy	Czechy	
90	Czechy część Iskrowszczyzna	dtto	
91	Czechy część Iskrowszczyzna czyli Wielechowszczyzna	dtto	
92	Ożydów	Ożydów z Angielówką	
93	Anielówka	dtto	
94	Wierzchowina	dtto	Olesku
95	Podkamień	Podkamień	Rohatynie
96	Hrabuźna	Chrabuźna lub Hrabuźna	Zborowie
97	Kudobińce	Kudobińce	
98	Kudynowce-dolne	Kudynowce	
99	Kudynowce-górne	dtto	
100	Bubszczany	Bubszczany	Zborowie
101	Remiszowce	Remiszowce z miejscowością Szpikłosy	
102	Szpikłosy	dtto	
103	Czeremchowiec	dtto	
104	Snowicz	Snowicz	miej. deleg. w Złoczowie

II Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych.

1. Liwcze
2. Rusin
3. Waniów
4. Waręż miasto
5. Sulimów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bełzie.
6. Lubliniec stary
7. Lubliniec nowy
8. Płażów
9. Lipsko podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Cieszanowie.
10. Wola dobrostańska
11. Kiernica z kolonią Brunndorf i miejscowością Müllersdörfl podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Gródku.
12. Kamienobrod z Kolonią Weissenberg podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Gródku.
13. Porzyce lub Porzecze z Kolonią Rottenhan
14. Kobylnica wołoska
15. Kulparków I część
16. Kulparków II część
17. Sygniówka
18. Skniłówek podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. Sek. II we Lwowie.
19. Zawisznia
20. Zubków
21. Poturzyca z miejscowością Wulka poturzycka
22. Bendiucha poturzycka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sokalu.
23. Głuchowiec
24. Piaski

$24\frac{1}{2}$. Ostrów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Szczercu

25. Słoboda rungurska podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
26. Zadubrowce
27. Krasnostawce
28. Drahasymów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sniatynie.
29. Koniaczów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
30. Skład solny
31. Ostrów
32. Wapowce
33. Reczpol
34. Kupna
35. Krasice podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. w Przemyślu.
36. Rakowa
37. Międzybrodzie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
38. Małpa
39. Susułów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Komarnie.
40. Hruszów
41. Tynów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Medenicach.
42. Wołcniów (lub Wołczniów)
43. Zurawków
44. Bereżnica-królewska podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zydaczowie.
45. Roguźno
46. Spryńka podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del w Samborze.
47. Starasól z dolnem i górnem przedmieściem z miejscowościami Zawadki, Sasy i Twary podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Starej soli.
48. Bratkowce (z miejscowością Antoniówka i Błonie)
49. Chromohorb
50. Grabowiec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Stryju.
51. Seredne podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
52. Przedmieście
53. Żurawińce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Buczaczu.
54. Ciężów
55. Uhorniki
56. Podłuże
57. Uzin
58. Dobrowlany podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. w Stanisławowie.
59. Markowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
60. Rasztowce z Dubkowcami i Scianką podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
61. Jabłonów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kopyczzyńcach.
62. Zadniszówka lub Zadnieszówka
63. Dorofijówka
64. Mysłowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Skałacie.
65. Hleszczowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Trembowli.
66. Zabłotce z miejscowością Wołkowatycz podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach.
67. Chochoniów
68. Kunaszów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bursztynie.
69. Kaplińce
70. Medowa z Wymysłówką podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kozowej.
71. Ożydów z Angelówką lub Angielówką lub Anielówką podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku
72. Podkamień podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie.
73. Chrabuźna lub Hrabuźna
74. Kudobińce
75. Kudynowce
76. Bubszczany podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zborowie.
77. Remizowce z miejscowością Szpikłosy
78. Snowicz
79. Sassów podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. w Złoczowie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1—32 w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I 33—36 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 37—42 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 43—60 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 61—70 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 71—80 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 81—105 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. Na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. Już przed dniem otwarcia tych nowych ksiag hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego sta-

nu biernego należące wpisane być mają., a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych:

pod I 1—32 do ck. sądu krajowego we Lwowie
„ I 33--36 „ „ „ obwodowego w Kołomyi
„ I 37—42 „ „ „ „ w Przemyślu
„ I 43—60 „ „ „ „ „ Samborze
„ I 61—70 „ „ „ „ Stanisławowie
„ I 71—80 „ „ „ „ w Tarnopolu
„ I 81--105 „ „ „ „ Złoczowie

zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1883, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się ogłoszony I edykt z dnia 29 marca 1881 l. 7392 względem opisanych tam pod poz. I 60, 61, 62, 63 posiadłości tabularnych Racztowce, Dubkowce, Scianka, Mazurówka położonych w gminie katastralnej Rasztowce z Dubkowcami i Scianką tu wyżej ad I 71, 72, 73, 74, znowu objętych, tudzież względem opisanej pod poz. I 96 posiadłości tabularnej Trybubowce położonej w gminie katastralnej Kozowa wyżej tu pod 89 objętej, jakoteż względem mniejszych posiadłości położonych w gminie katastralnej Rasztowce z Dublanami i Scianką pod poz. II 60 opisanej.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(1425 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4546. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biurze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 21/177 33 w Rabce Franciszka Miezwy własnej, w sprawie zakładu kred. włościańskiego o 183 zł. 1 ct. w a. z pn. na terminach: 13 marca, 13 kwietnia i 10 maja 1882.

Ceną wywołania jest kwota 560 zł. w. a.

Zakład 56 zł. w. a.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Jordanów dnia 12 listopada 1881.

(1423 2 -3) **Obwieszczenie.**

L. 501. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1882, 1883 i 1884 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się dnia 14 marca 1882 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie lwowskiem rozrawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych na rok 1882 wynosi:

a) na trakcie krakowskim;
1. W sekcyi lwowskiej w kwocie 58 zł. 01$\frac{1}{2}$ ct.
2. „ „ janowskiej „ 34 „ 78 „
3. „ „ krakowieckiej „ 73 „ 84$\frac{1}{2}$ „
b) na trakcie przemyskim;
4. W sekc. gródeckiej w kwocie 133 „ 30$\frac{1}{2}$ „
zaś c) na trakcie samborskim;
W tej samej sekc. drogowej w kw. 94 „ 02 „
d) na trakcie stryjskim;
5. W sekc. krassowskiej w kw. 685 „ 12 „

Odnoszące się do tych budowli warunki ogółowe i szczegółowe, tak samo jak sumaryczny kosztorys wraz z planami i wykaz cen jednostkowych przeglądnąć można w rzeczonem c. k. Starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć przedsiębiorstwo w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj mają wnieść pisemnne oferty zaopatrzone w 5 procent wadyum najpóźniej do 12 godziny w oznaczonym terminie do c. k. Starostwa we Lwowie. Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 lutego 1882

(1383 2—3) **Edykt.**

L. 7438. Bobrecki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erbsta względnie tegoż z imienia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że przeciw niemu Jre i Bluma małżonkowie Werklich i Ettla Heller pod dniem 11 października 1881 l. 7438 wnieśli pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 114 w Bóbrce położonej jak ks. włas. Tom. I str. 99 n. 4 cięż. zaintabulowanego, w załatwieniu którego pozwu wprowadzono postępowanie sumaryczne i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 marca 1882 godzinę 10 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu postępowania tegoż, jego spadkobierców lub prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowiono kuratorem p. Teofila Waydowskiego, c. k. notaryusza w Bóbrce, z którym spór wedle przepisów sprawoty sądowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się przeto pozwanemu, jego spadkobiercom lub prawonabywcom, ażeby w wyż oznaczonym czasie obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie wybrali, lub też innych środków do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Bóbrka dnia 11 października 1881.

(1426 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4549. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biórze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 50, 53/72 w Skawie małżonków Wojciecha i Zofii Majchrowiczów własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 222 zł. 92 ct. aw. z pn. w terminach 13 marca, 17 kwietnia i 9 maja br.

Cena wywołania jest kwota 830 zł. zakład 83 zł. wa Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów dnia 12 listopada 1881.

(1431 2—3) **Edykt.**

L 7596. C. k sąd powiatowy Jasielski zawiadamia iż na zaspokojenie wierzytelności Leiby Teitelbauma 213 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 134 w Kołaczycach Kazimierza i Waleryi małżonków Kaszyckich własnej w terminach 31 marca, 1 maja i 1 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. wa. poniżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi. Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 23 stycznia 1882.

(1439 2—3) **Konkurs.**

L 1621. Posada adjunkta sądowego w IX kl. rangi ze systemizowanemi poborami przy Sądzie powiatowym w Janowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 marca 1882 do Prezydyum c.k. sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie dnia 24 lutego 1882.

(1432 2—3) **Edykt.**

L 8014. C. k. sąd powiatowy Jasielski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bannerta w kwocie 5000 zł wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 128 i 129 w Jaśle położonej wraz z placami do tej realności należącemi Barucha Leiby Weinfelda względnie jego masy konkursowej własnej w dwóch terminach to jest 17 marca i 18 kwietnia każdym razem o 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15000 zł. wa. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1500 zł.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 18 kwietnia 1882 o godzinie 3 po południu, na który się wierzycieli wzywa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło 30 stycznia 1882.

(1414 2—3) **Edykt.**

L. 4610. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 173 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 16 marca 1882, o 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 134 w Chotyńcu położonej, dłużników Oleksy i Paski Bednarów własnej.

Realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania 400 zł w. a. najwięcej w gotówce ofiarującemu.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Zakład 40 zł. w. a

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Krakowiec dnia 31 grudnia 1881.

(1418 2—3) **Edykt.**

L. 3833. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Bohaczykowi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. w dniu 7 marca 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 271 w Wołczem położonej, o godzinie 10tej rano w sądzie z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i odnosne akta w ts registraturze do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(830 2—3) **Edykt.**

L. 3808. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i przedmieść podaje do wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1879 we Lwowie Maryanna Benesz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Ponieważ niewiadoma z miejsca pobytu Barbara Benesz, rzekoma siostra spadkodawczyni wprawdzie do spadku się zgłosiła, lecz swego prawa dziedziczenia nie wykazała, i ponieważ sądowi nie jest wiadomom, czyli i jakie inne osoby do tego spadku mają prawo, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawnego roszczą sobie do tej spuścizny prawo, aby w przeciągu roku, który się liczy od dnia niżej oznaczonego, w tym sądzie swoje prawa spadkowe zgłosili, w szczególności zaś wzywa się Barbarę Benesz, by w tym czasie stopień swego pokrewieństwa do spadkodawczyni właściwemi dokumentami udowodniła, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego już ustanowiony został kurator w osobie adwokata dra Krówczyńskiego, tylko z tymi, którzy się do niego zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i tylko im przyznany, nie przyznana część jednak, względnie cała spuścizna jako bezdziedziczna Wys. Skarbowi i państwa przyznaną będzie.

Lwów dnia 27 stycznia 1882.

(1411 2—3) **Edykt.**

L 854. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach: 31go marca, 28go kwietnia i 26go maja 1882, odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 22 subr. 31 w Banicy położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 17 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim atoli i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, oraz protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się także wszystkich niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora ádw. Dra Kapiszewskiego zawiadamia

C k sąd powiatowy

Gorlice dnia 5 lutego 1882.

(1420 2—3) **Edykt.**

L. 5532. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 13 rat po 9 złr. i reszty kapitału w kwocie 95 złr. 12 ct. z procentem 12prc. od 28 czerwca 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 złr 21 ct. publiczna sprzedaż realności pod lk. 24 subrep. 38 w Hanowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Jakima Jarycza własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniu 16 marca, 13 kwietnia, 11 maja 1882 każdą razą o godz. 10 przed południem w c k. Sądzie powiatowym w Żydaczowie w budynku sądowym a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szcunkowej przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 300 złr oznaczonej.

Resztę warunków licytacyi można w ts. registraturze przejrzeć, o zaległych podatkach w c. k Urzędzie się przekonać.

O czem interesowanych się zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Opolskiego

Żurawno 10 grudnia 1881

(1353 2—3) **Edikt.**

Zl. 220. Vom k. k. Bezirksgerichte in Lisko wird kundgemacht, daß am 30 März 1882 um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude in Lisko behufs Hereinbringung der Forderungen des Abraham und Jakób Penner per 222 fl. 79 kr., 50 fl. 21 fl, 2 fl. 92 kr., 3 fl., 15., 3 fl. 70 kr, 47 fl 37 kr. und der Forderung des Meilech Sternbach per 400 fl. s. N. G. die exekutive Feilbietnng der Summe von 13.400 fl. welche dem Schuldner Leib Hersch Tuch laut des beim k. k. Bezirks-Gerichte in Lutowiska am 23 Dezember 1876 z. Z 5322 geschlossenen Vergleiches von den Eheleuten August und Kornelia Dr. Künsberg-Langenstedt gebührt abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 13.400 fl. das Vadium 1340 fl.

Die übrigen Bedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Lisko, am 27 Jänner 1882.

(1419 —3) **Edykt.**

L. 3038. C k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 7 marca 1882 o 10 godzinie rano w sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Sonycza własnej pod Nr 147 w Wołczem ciała tabularnego nie stanowiacej z tem iż na powyższym terminie realność ta za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Reszta warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(1386 2—3) **Edykt.**

L. 4855. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 287 zł. 76 ct. wa z pn. rozpisuje się ponownie egzekucyjną licytacyę realności pod l. 17 w Prokocimie dłużnika Karola Korzeniowskiego własnością będącej, a to na jednym terminie dnia 22 marca 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tut. sąd. Registraturze przejrzeć można.

Z c k. sądu powiatowego

Podgórze dnia 17 października 1881.

(1398 3—3) **Edykt.**

L. 12732. C. k. sąd pow. m. d. sek. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Maryi Dołhomud w kwocie 20 zł. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Skniłowie położonej. ciała tabularnego niestanowiącej, a Piotra Dołhomud własnej, w trzech terminach, a to na dniu 16 marca, dniu 17 kwietnia i na dniu 22 maja 1882, każdym razem o godz. 10 rano w B nr. 3 z tem się odbędzie, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa jest 1035 zł., wadyum 10 procent a mianowicie 100 zł. 35 ct. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 13 października 1881.

(1399 3—3) **Edykt.**

L. 14917. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. II we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 368 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w celu zaspokojenia sumy 368 zł. wraz z 15 prc. odsetkami od 14 września 1876 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 11 zł. 68 ct., 9 zł. 27 ct., 9 zł. 17 ct., 6 zł. 17 ct. i 8 zł. 47 ct niemniej obecnie przyznanemi kosztami w kwocie 12 zł. 56 ct. przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 153 wykazu hipotecznego księgi gruntowej gminy Grzęda objętej, na własność egzekuta Jana Rewińskiego zapisanej i realności pod l. 75 wykazu hipotecznego księgi gruntowej gminy Grzęda objętej na własność egzekuta Sawki Bazarnika zapisanej, na hipotekę powyższej pretensyi służące, w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 16 marca. na dniu 17 kwietnia i na dniu 22 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w B nr. 3 pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie, a to, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedane zostaną, jednakowoż tylko takiej, któraby pretensye Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 368 zł. a. w. z pn. całkowicie pokrywała.

Cena szacunkowa obu tych realności jest 1186 zł., wadyum 10 procent czyli 118 zł. 60 ct. a. w. Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dniu 9 października 1881 intabulowanych jako dniu wystawienia wyciągów tabularnych, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze zapaść mające uchwały doręczynymi być niemogły, ustanowiono kuratora adwokata dra Blizińskiego z zastępstwem adwokata dra Raresa. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakty tabularne można przejrzeć w tus. registraturze.

Lwów dnia 20 listopada 1881.

(1397 3—3) **Edykt.**

L. 272. C. k sąd powiatowy miejsko delegowany sek. II we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż z powodu wytoczonego pod dniem 2 sierpnia 1881 l. 9970 przez Kazimierza Pańkowskiego przeciw ks. Kalikstowi Ponińskiemu o zwrot kaucyi dzierżawnej 1000 zł. a w. z pn. pozwu na prośbę powoda Kazimierza Pańkowskiego dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ks Kaliksta Ponińskiego na jego koszt i szkodę kuratorem adwokat dr. Bobownik ze zastępstwem adwokata dra Blizińskiego ustanowiony został i temuż celem przeprowadzenia rozprawy rzeczony pozew doręczony został. Wzywa się zatem pozwanego ks. Kaliksta Ponińskiego, ażeby bezwłocznie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście lub też przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ileże ze zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 stycznia 1882.

(1403 3 -3) **Edykt.**

L. 6253. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 września 1881 l. 36808 uznany Iwan Pochodaj z Bihal za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Nowodyło z Bihal.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 31 grudnia 1881.

(1282 1—3) **Edykt.**

L. 11404. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie sumarycznie pertraktowanej Lazara Herbsta przeciwko nieobjętej masie spadkowej pomarłego Antoniego Kułaka o zapłacenie 105 zł. 84 ct. w. a, kuratorem dla zapozwanej masy leżącej ustanowił Marcina Kułaka z Wolicy piaskowej i doręczył mu pozew z dnia 13 czerwca 1881 l. 5138 z terminem do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 o 10 rano.

Ropczyce 16 stycznia 1882

(1280 1—3) **Edykt.**

L. 4760 W tutejszym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Chaji Tille Aschkanazy w kwocie 140 zł. z. pn. odbędzie się na dniu 12 kwietnia 1882 i na dniu 10 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod n. k. 17 w Kranzbergu położonej, Jakóba Schnejdera własnej, tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

W razie niesprzedaży do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 10 maja 1882 o 3 godzinie po południu wyznaczony.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 27 października 1881.

(1395 1—3) **Konkurs.**

L. 1297. Przy c k. sądzie powiatowym w Sokołowie opróżnioną została posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Panstwa z roczną remuneracyą 300 zł. a. w.

Podania o tę posadę wnosić należy w 4 tygodnie od dnia 3 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 24 lutego 1882.

(1467 1—3) **Kundmachung.**

Zl 4926 Von Seiten der k. k Bezirksgerichtes im Tłuste wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Langholc per 250 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Veräußerung des dem Schuldner F-bisch Dachner auf der zur Iwan Dentgiszen Realität CN. 30 in Tłuste mehrmals gehörigen Bauparzelle neu erbauten keinen Tabularkörper bildenden Hauses welche am 16 März 1882, 11 April 1882 und 8 Mai 1882 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags mit dem vorgenomen werden wird, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungspreise, beim dritten hingegen auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 480 fl. ö. W. Das Vadium 48 fl. ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen und die Exekutionsakte können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Tłuste am 18 November 1881.

(1456 1—3) **Edykt.**

L. 9328. Odnośnie do tut. sąd. Edyktu z dnia 30 kwietnia 1881 L. 2847 ogłasza się, że na terminie 13 marca 1882 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużników Racheli Lanner i Dawida S. Stolz pod Nr 137/351 w Jaworowie położonej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct. w. a. z przynależytościami, pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 30 kwietnia 1881 l. 2847 ustanowionymi, jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 2000 złr. a. w. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5 prc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z. c. k. Sądu powiatowego.
w Jaworowie dnia 29 grudnia 1881.

(1449 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 31 marca i 1 maja 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Dr. Ignacego Rösslera w ilości 98 złr. 30 ct z. p. n. przymusowa sprzedaż połowy realności Ludwika Olmy pod l. 129 w Hałcnowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 693 złr. 88 ctw. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Bernard Jchhejzer

Biała dnia 28 stycznia 1882.

(1454 1—3) **Edykt.**

L. 16621. Dnia 20 marca 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod. l. konsk. 67 w Kalinowie położonej, wedle Dom. Tom I. Tern VI. pag. 126 poz. 21 i wykazu hipotecznego 122 Jakuba Kuhny własnej, w sprawie Anny Selzer przeciw Jakubowi Kuhny pto 350 złr zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2900 złr. a, w.

Wadyum 290 złr.

Przy terminie powyższym realność ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del
Sambor dnia 29 grudnia 1881.

(1462 1—3) **Edykt.**

L. 400. Wskutek przyzwolenia Tarnopolskiego sądu obwodowego uznaje się Wasyla Cytulskiego z Zwiniacza marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Danyła Cytulskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków dnia 16 stycznia 1882.

(1271 1—3) **Edykt.**

L. 13222. Sąd miejsko deleg. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 246 l. t. 110 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej egzekutów Franciszka i Katarzyny Chmielów własnej, na rzecz Freidli Adwokat o reszt. 9 zł. 20 cnt. z większej sy. 109 zł. 20 ct. w. a. z. pn

W pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 470 zł. zł. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi 47 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rrzeszów 15 stycznia 1882.

(1469 1—3) **Konkurs.**

L. 632 Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora państwa VIII klasy rangi przy sądzie krajowym w Czerniowcach i przy sądzie obwodowym w Kołomyi lub przy innym sądzie kolegialnym w obrębie lwowskiego wyższego krajowego sądu

Ubiegający się o te posady mają swoje, do Wysokiego Ministerstwa wystosowane, należycie allegowane podania wnieść do dnia 20 marca 1882 do c k. Nadprokuratoryi państwa w drodze przep sanej.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.
Lwów dnia 27 lutego 1882.

(1428 1—3) **Konkurs.**

L. 17. Celem obsadzenia posad c k. notaryuszów reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1881 l. 19816 systemizowanych w Żmigrodzie i Medenicach rozpisujemy niniejszem konkurs

Ubiegający się o te posady mają w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego umieszczenia tego konkursu do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść, a to należący do zawodu notaryuszów i adwokatów przez swoje przełożone Izby, c. k. urzędnicy zaś przez swoje przełożone władze i w nich wykazać się z uzdolnienia §. 6 ust. not. przepisanego.

Z c. k Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl dnia 14 stycznia 1882.

(1455 1—3) **Edykt.**

L. 6890. Dnia 28 marca, 2 maja, 6 czerwca 1882 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności 62 w Brzesku wyk. hip. 62 ks grunt. gm. Brzesko objętej, Michała i Agaty Ropków, własnej, na rzecz Towaszystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 300 złr. 322 złr. 178. złr. aw.

Cena szacunkowa 4589 złr. 52 ct.

Wadyum 459 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k sąd powiatowy
Brzesko dnia 26 listopada 1881.

(1466 1—3) **Edykt.**

L. 4843. C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Mojżesza Rosenblatt przeciw Szoelowi i Basi Kofflerom pto 100 zł. ewentualnie 50 zł. a. w. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego w Uścieczku obok drogi do Czerwonogrodu wiodącej położonego, a to w dniu 16 marca, 14 kwietnia i 8 maja 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że plac ten na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedany zostanie.

Jako cenę wywołania sprzedać się mającego placu ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 150 zł., zakład 10 procent, 15 zł. a. w. Resztę zaś warunków, tudzież akt zastawniczego opisania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C k. Sąd powiatowy.
Tłuste dnia 18 listopada 1881.

(1465 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8010. W dniach 17 marca, 21 kwietnia i 22 maja 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Franciszka Zyganowskiego własnej, pod l. k. 103 w Luczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 16 września 1869 l. 5423 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 200 zł. a. w. z pn na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., zakład wynosi kwotę 40 zł. a. w. Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być tus. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 28 grudnia 1881.

(1376 3—3) **Edykt.**

L. 6870. C. k, Sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniu 7 marca 1882, 4 kwietnia 1882 i 3 maja 1882 każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności l. 19/32 w Tyszownicy położonej Wasyla Dżydzan własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnienia kwoty 168 zł. 40 ct. w. a. z. pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

Skole dnia 16 grudnia 1881.

(1400 3—3) **Edykt.**

L. 16402. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. II we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie funduszu wdów i sierót po gr. kat. księżach archidyecezyi lwowskiej w celu zaspokojenia raty 400 zł. w dniu 30 stycznia 1879 zapadłej i raty 400 zł. a. w. w dniu 30 lipca 1879 zapadłej obu wraz z 8 prc. od dnia zapadłości aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi odsetkami zwłoki i resztującego kapitału w kwocie 7840 zł. a. w. z 8 procent od dnia 30 stycznia 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi odsetkami kosztów sądowych w kwotach 18 zł. 37 ct, 24 zł. 40 ct. i 95 zł. 80 ct. tus. uchwałami z dnia 10 marca 1880 l. 2765, z dnia 22 czerwca 1880 l. 7814 i z dnia 3 października 1881 l. 12589 przyznanych, jakoteż kosztów egzekucyjnych w kwocie 28 zł. 7 ct. a w. obecnie przyznanych przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 i 37 w Wulce grządeckiej położonej, w księdze gruntowej gminy kat. Wulka wykazem hipotecznym l. 57 objętej firmy „Urich et Mahl" w 2/3 częściach i Józefa Mahla w 1/3 części własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 marca i w dniu 1 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 16243 zł 82 ct. a. w. a chęć kupienia mający, złożyć ma 1624 zł. 38 ct. w. a. jako wadyum w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności. Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Weiss, zastępcą adw. dr. Landesberger.

Lwów dnia 27 grudnia 1881.

(1387 3—3) **Edykt.**

L 10667. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 254 złr. z 6prc. odsetkami od 2 września 1874 kosztami egzekucyjnemi w ogólnej kwocie 41 zł. 18 ct. Samuelowi Bienstokowi od Andrucha Hubczaka się należącej wywalczonej, przedsięwezmie w tusądowej kancelaryi w dniach: 2 marca, 13 kwietnia i 1 czerwca 1882, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 12 w Dmytrzu Starostwie Lwowskim położonej, wykazem hipotecznym gminy Dmytrze Nr. 106 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 808 zł.

Zakład wynosi 80 zł. 80 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakże tylko za taką cenę, która wyrówna sumie wszelkich na realności tej zaintabulowanych wierzytelności, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 1 czerwca 1882, o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła. lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 26 listopada 1881 uzyskali, ustanawia się p. Karola Borcharda ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 grudnia 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 26. (1485)

Zaproszenie

na 7me Walne Zgromadzenie członków I go galicyjsk. **Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja" we Lwowie**, które się odbędzie dnia **12 marca 1882** o godzinie 4ej po południu, w lokalu stowarzyszenia: ulica Skarbkowska licz. 5 I-sze piętro.

Lwów dnia 27 lutego 1882.

Prezes: **Zellinger.** Sekretarz: **Świerczyński.**

L. 22. (1485)

Ogłoszenie

Rada zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego w **Dobromilu**, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza P. T. członków na zwyczajne roczne **walne zgromadzenie,** które się odbędzie dnia 12 marca 1882 o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Rady gminnej.

Dobromil 27 lutego 1882.

Józef Medyński sekretarz. **Stanisław Promiński** prezes.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY I SZKŁA.

1363 1 -?

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. - 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Realność

z obszernym ogrodem warzywnym i owocowym na przedmieściu jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość u c. k. Notaryusza Dr. **Józefa Blumenfelda we Lwowie p. l. 7 przy ulicy Teatralnej.**

(1396 2—3)

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem“ we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotna poczta załatwia się. (1216 6- ?)

Buhaje

czystej rasy berneńskiej, w wieku od 8miu do 20tu miesięcy, są w oborze zarodowej **w Uśmierzu** pod **Warężem,** po cenach umiarkowanych do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje właściciel **w Uśmierzu** poczta **Waręż.** (1447 1—5)

Węgierskie i włoskie towary.

Czarna maść na skóry, rzemienie i obuwie, 1 klo. złr. 1.20.

Cytryny, 100 sztuk	złr.	3.—
Cynamon	1 klo. złr.	1.25
Cykata	1 klo. złr.	1.80
Daktyle białe 1a.	1 klo. złr.	1 6
Bryndza jesienna $4^2/_{10}$ klo. franco	złr.	3.10
Figi wiankowe	1 klo. złr.	—.32
Figi sułtańskie	1 klo złr.	–.78
Gwoździki całe	1 klo. złr.	2 25
Karafioły świeże 3—4 klo. franco	złr.	2.—
Migdały duże słodkie	1 klo. złr.	1.16
Marmulada morelowa	1 klo złr.	1.50
Papryka królewska	1 klo. złr.	–.80
Pieprz czarny lub angielski	1 klo. złr.	1.05
Pomidory gotowane 1 butelka ½ litrowa	złr.	–.25
Powidła $4^3/_{10}$ klo. franco	złr. 1.60 do	1.80
Rodzynki żółte bez pestek i z pestk.	1 klo. złr.	–.60
czarne	1 klo. złr.	—.78
Sardynki marynowane 5 klo. franco	złr.	2.60
Śledzie marynowane 5 klo. franco	złr.	2.70
Kawior	1 klo. złr.	1.90
Świece **flora** 560 g. do 450 franco	od 4.10 do	4.60
Słonina gruba świeża $4^3/_4$ klo. franco	złr.	4.20
Smalec świeży $4^2/_{10}$ klo.	złr.	3.90
Sliwki duże $4^8/_{10}$ klo. franco	złr.	2.20

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (1360 2-12)

Rada nadzorcza

Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie

zaprasza Szanownych Członków na

Ogólne Zgromadzenie,

które się odbędzie dnia **16 marca 1882** o godzinie 11tej przed południem w biórach Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej z wnioskiem udzielenia absolutorium.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskiem rozwiązania Towarzystwa w formie likwidacyi w myśl §. 74 l. 1. stat.
4. Wybór Komitetu likwidacyjnego.

Zwracając uwagę Szanownych Członków, iż według §. 42. stat. uchwały o rozwiązanie Towarzystwa powziętemi być mogą tylko w obecności 50 członków większością ⅔ głosów, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Lwów 25 lutego 1882.

Włodzimierz hr. Russocki
wiceprezes.

Włodzimierz Tebinka
za sekretarza.

(1434)

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo zaliczkowe **w Rymanowie,** Spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną — oprocentowuje **od dnia 1 kwietnia b. r.** wkładki na rachunek bieżący złożone po **7%**.

((1446 1—2) *DYREKCYA.*

Ostrzeżenie.

Podajemy do publicznej wiadomości, iż wszystkie urzędowe kroki już przedsięwzięto dla postawienia syna naszego **Jakuba Pamma pod kuratelę.** 1468

Ktokolwiek bądź mu co pożyczy wystawiony jest na stratę, gdyż żadnych jego długów nie wypłacimy.

Kraków w lutym 1882.

Gabryel i Rozalia Pamm.

Podziękowanie.

(Ważne dla gorzelń).

Skarb Tyczyński sprowadzając przez 25 lat z fabryki Panów **Braci Kohlhaupt** w Ustroniu na Szląsku Austryackim różne aparata do gorzelni, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania tymże Panom. tak za dawniejsze, jak i nowszemi czasy dostarczone aparata, które nie tylko sumiennym, trwałem, praktycznem i taniem wykonaniem odznaczają si , ale nadto i na rezultata gorzelni znaczny wpływ wywierają.

Jako dowód powyższego uznania posłużą wykazane poniżej doświadczenia p. Alojzego Wdówki, teoretyczno-praktycznego kierownika gorzelni od lat 13tu J. E. JWgo. Ludwika hr. Wodzickiego w Tyczynie, byłego ucznia i współpracownika szkoły gorzel. ś. p. Dr. Günsberga, oraz dyrektora okolicznych gorzelń:

1 **Aparat destylacyjny miedziany,** bardzo pojedyńczej konstrukcyi, łatwo i szybko odpędzający czysty spirytus na 90% Tral

2. **Rezerwoary miedziane na spirytus,** od 56 do 138 Hl. objętości, ktore bardzo mały ubytek w spirytusie, bo zaledwo 0 37% w ciągu 10 miesięcy wykazały, przez co koszt na takowe w ciągu 4ch do 5ciu lat się zwraca.

3. **Aparat zacierny Henzego** z własną kombinacyą rur parowych, który nie tylko wszelkiego rodzaju jak: zmarznięte, zbutniałe i t p. kartofle, jakich w bieżącej kampanii jest bardzo wiele, ale nadto i **całe ziarna kukurudzy** z dobrym skutkiem i powodzeniem gotuje i miażdży tak, że nie tylko żadnych kawałków w zacierze niepostrzeżono, ani też żadnej przerwy w zacieraniu przez zatykanie kamieniami, lub jakiejkolwiek innej niedogodności w ciągu 6ciu miesięcznego ruchu gorzelni nie doświadczono.

Wydatek z kartofli o 2% wydatku teoretycznego, co znaczy 5%, czyli o 5 litr na 100 wydatku praktycznego, wyższy, jak przy zwykłem urządzeniu lat poprzednich, zaś z kukurudzy w całych ziarnach -- 48 godzin moczonej, 1½ godz. przy otwartym manlochu. 1½ godz. tylko przy otwartym wentylu bezpieczeństwa i powietrznym, a 2 godź. przy ciśnieniu 1 do 2·8 atmosfery gotowanej, dalej przy 8śmiogodzinnej fermentacyi, robiąc **2** zaciery kartoflane a 1 kukurudzianny w 24 godzinach na brajnych sztucznych drożdżach przy znacznem zaoszczędzeniu wyłącznie używanego słodu zielonego pomieniony wydatek był możliwie najlepszy, **40** litr. na 80% Tral. czyli 3200 odsetków litrowych ze 100 Kgram. albo 76% wydatku teoretycznego, jakiego dotąd niepraktykowano. (1367 3—3)

Tyczyn, w lutym 1882.

Zarząd dóbr **w Tyczynie.**

Swieże, deserowe, duże

Winogrona

hiszpańskie,

po 1 złr. 60 ct. kilo.

Mandarynki portugalskie
po 10 ct. sztuka.

Kalafiory włoskie
po 80 ct. kilo. (70 8 -?)

Daktyle w bukietach, Śliwki bordeaux, Migdałki w łupinach, Rodzynki malaga na gałązkach, Owoce smażone włoskie,

Kawior astrahański.

Szynka westfalska, różnorodne sery, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i pardwy syberyjskie poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

Kamienica

dwupiętrowa w śródmieściu tudzież dworek z ogrodem na przedmieściu są do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli c. k. Notaryusz Dr. **Józef Blumenfeld we Lwowie p. l. 7 przy ulicy Teatralnej.** (1396 2—3)

Na rzecz austryackiego Towarzystwa czerwonego krzyża

urządza się

z najwyższego polecenia **Jego c. i k. Apostolskiej Mości**

nadzwyczajna w **12.066 wygranych** uposażona

LOTERYA PAŃSTWOWA

której ciągnienie nastąpi dnia **9 marca 1882.**

3 główne wygrane po zł. 60.000, zł. 20.000, zł. 10.000

austr. renty w złocie, dalej 18 poprzednich i następnych wygranych po 600 zł. 400 zł. i 200 zł. renty w złocie, 10 wygranych po 1.000 zł. 15 wygranych po 400 zł. i 20 wygranych po 200 zł. renty w złocie, nakoniec **wygrane w gotówce** w kwocie 102.000 zł.

los 2 zł. **12.066 wygranych 12.066** w kwocie **zł. 220.000 zł.** **los 2 zł.**

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który otrzymać można wraz z losami, w oddziale loteryi rządowej w Wiedniu Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro, Jacoberhof, jak niemniej w licznych miejscach sprzedaży losów.

Losy przesyła się franco

Wiedeń dnia 2 stycznia 1882.

Z c. k. Dyrekcyi loteryi.

Oddział Loteryi rządowej.

(483 5—5)

Tylko za **2 złote** a. w.

jako zadatek

sprzedaje

Kwity poborowe

(Bezugsscheine)

„Mercura“ w Wiedniu na

LOSY Lublańskie

(Laibach).

Spłata reszty po 2 złr.

w 12 ratach.

Losy te za zapłatą w gotówce po kursie wiedeńskim.

Główna wygrana złr. 30.000 a. w.

Najmniejsza wygrana złr. 30 a. w.

Kupujący **grywa już** po złożeniu pierwszej raty w kwocie **złr. 2** na wszystkie wygrane sam.

August Schellenberg

we Lwowie

dom bankowy i kantor wymiany.

Sprzedaje i kupuje wszelkie obligi państwowe, listy zastawne, akcye i monety, po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincyi wykonują się natychmiast i bez doliczenia prowizyi.

Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszemi warunkami.

(596 6--10)

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO - LEKARSKIEJ w KRAKOWIE apteka pod „Złotym słoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, poleca

Malagę z fosforanem wapniowym

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie.



Wino to wprowadza do organizmu materyę potrzebną dla utworzenia kości i zębów. — Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom; posila i odtwarza cały organizm.

Główny skład w Aptece pod „Złotym słoniem“

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie

(949 3— ?) **Cena 2 złr.**

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ „ **60** „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4½ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane począwszy **od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (3 9—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego o ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap[illegible]